

Sobota 8 stycznia 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Dokoła rekonstrukcji gabinetu. Krwawa tragedia miłosna. Liga piłkarska w Polsce definitywnie zawiazana!

Uroczystość podniesienia bandery na polskich okrętach handlowych.

Gdynia, 6 stycznia. (Pat.) Wczoraj odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji, a to: „Wilno”, „Kraków”, „Poznań”, „Katowice”, „Toruń”. Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno” w obecności ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, członków Ministerstwa, komisarza gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburgera, wojew. pomorskiego Młodzianowskiego i w. i.

Po zakończeniu uroczystości poświęcenia Dyr. Żeglugi Polskiej podejmowała zaproszonych gości śniadaniem w hali emigracyjnej, w czasie którego min. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Fakt, którego jesteśmy w dniu dzisiejszym świadkami, jest początkiem naszej pracy twórczej na morzu. Handel morski i nasza ekspansja na morzu tworzy innych ludzi i inne charaktery, stwarza ludzi zdolnych do dania odporu wszelkim trudnościom i przeciwnościom. Nie można zaprzeczyć, że trzydziestomilionowy naród, rozporządzający tylu surowcami, nie posiadając własnej floty, traci na rzecz obcych ty siące, które powinien zachować dla siebie. To też z tego względu należy zapoczątkować dzieło doprowadzić do końca. Nie wolno ograniczać się tylko do wydobycia surowca. Trzeba go umieć wywieźć i sprzedać, inaczej bowiem naród nie będzie w stanie się rozwijać.

LOTERIA PAŃSTWOWA.

Warszawa, 5 stycznia. (Pat.). Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie IV-ej klasy 14tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek dnia 12 i 13 stycznia 1927 roku.

Ostra Brama w Wilnie z obrazem Matki Boskiej.



Nowe wydawnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu onegdajszym zaczęło wychodzić w Warszawie nowe pismo żydowskie pt.: „Dziennik Warszawski”. — Redaktorem jego jest poseł dr. Leon Reich, były prezes Koła żyd. w Sejmie.

Wedle krążących pogłosek, wydawnictwo „Rzeczypospolitej”, stanowiącej własność posła Korfanteo, ma przejść obecnie na własność naczelnych stronnictwa Chrz. demokracji. Drukarnia „Rzeczypospolitej” została już podobno sprzedana, a to konsorcjum ciężkiego przemysłu górnośląskie-

go z Harrimanem, właścicielem Gische. — Nowe konsorcjum nosi się z zamiarem wydawania wielkiego dziennika, któryby broził interesów przemysłu górnośląskiego w Polsce.

W połowie stycznia ukaże się pierwszy numer miesięcznika „Natio”, jako organu dla obrony praw i interesów mniejszości narodowych w Polsce. W skład redakcji wchodzi wybitni działacze białoruscy, litewscy, niemieccy, ukraińscy i żydowscy. Dział żydowski pozostaje pod kierunkiem posła Grünbauma. „Natio” wychodzić będzie w czterech językach, a mianowicie polskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Jak dziś to wygląda?

Narzekania na brak programu rządu. — Dwudzielnosc rządu. — Stosunek do konserwatystów. Widok pewnych zmian.

W prasie, nie zbliżonej do rządu względnie nie będącej na jego utrzymaniu, słyszy się ciągle narzekania na brak programu obecnego rządu, nie tyle może na brak programu, ile na niewyjawienie go, na jakiegoś zakonspirowanie go. Raczej tak przedstawia się sprawa, że dziś w Polsce panuje zasada „L'etat c'est moi”. (państwo — to ja), a tego „ja” nikt nie zna, jego zamiarów nie zna najbliższe otoczenie.

Słusznie napisał mający wielki kredyt w sferach mieszczańskich Warszawy p. Ponikowski, że właśnie od marszałka Piłsudskiego na każdym stanowisku oczekują więcej, niż od kogokolwiek innego. Błędem jest, pisze b. premier Ponikowski w swoim „Sterze”, „że nie wystąpił od razu z programem i błędem jest, że

w dalszym ciągu społeczeństwo o pełnym, całkowitym, szerokim i dalekim programie rządu nie wie”.

Następstwa tego stanu są jasne: „fermentują dotychczasowe partie, powstają nowe hasła... widać próby tworzenia nowych organizacji...”.

Wszystko to prawda. Wszyscy się zgadzają z tem i w kraju i... niestety, za granicą. Rząd obecny, wogóle rządy pomajowe rychło postarały się o charakter ponadpartyjności. Obecny rząd przecież jest

dziwnym zespołem ludzi różnych przekonań,

skoro w nim zasiada i p. Meysztowicz i Moraczewski, obok zaś p. Niezabytowski i p. Składkowski. To ma właśnie dowodzić, że rząd stoi ponad stronnictwami i służy tylko sprawie państwa. Niewątpliwie tak jest jeśli chodzi o pewne resorty, jak sprawy zagraniczne, skarb, a może nawet przemysł i handel.

Wydawałoby się, że rząd obecny ma oparcie w potężnej indywidualności swojego szefa.

nie będzie się już zupełnie liczył z temi poglądami i spotwarzonami partjami. — Byłoby to przypuszczenie błędne. Był czas, że w rządzie wziął górę kurs zachowawczy-wileński. Po wizycie w Nieświeżu nastąpił silny wzrost w tym kierunku i nastał okres trzech M (Marszałek - Meysztowicz - Moraczewski). Niebawem jednak

obudziła się przeciw temu silna reakcja,

której wyraz dał najpierw pos. Pragier w swoim śmiałym przemówieniu na Komisji budżetowej, a potem, dzięki dziś, poseł Thugutt w swoim sławnym artykule w „Kurjerze Porannym”.

Zanosilo się już na przygotowanie projektu reformy ordynacji wyborczej w duchu skrajnie reakcyjnym.

Pamiętaj, że przyszłość Twego dziecka zależy od rozumu i kierowania jego pierwszymi krokami. Najlepsze wskazówki znajdziesz w dwu tygodniku

„DZIECKO I MATKA”

Kwartalnie 2 zł. 70 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przem. 99.

Konto P. K. O N- 12.900. 50

wedle projektów podobno min. Meysztowicza, zanosilo się, że rolę pośrednika między marszałkiem Sejmu a marszałkiem Piłsudskim obejmie ks. Janusz Radziwiłł i doprowadzi do rozszerzenia pełnomocnictw rządu o ordynację wyborczą, zanosilo się... Któż to może wiedzieć, na co!

Dziś sytuacja wygląda tak — nie twierdzimy na pewno, że taka jest istotnie —

jakoby rząd zmitygował się pod wpływem krzytyki lewicowej.

zwłaszcza, że PPS w swoich ostatnich artykułach pozostawiła furtkę porozumienia z rządem otwartą.

Dziś wygląda tak, że żywiły zachowawcze z rządu ustąpią, że może ustąpić nie cieszący się sympatją lewicy jego wiceszef energiczny i przydziej

kurs znowu bardziej lewy,

postępowo - radykalny, czyli jak dawniej, kiedy np. p. Wł. Grabski kokietał raz te, to znowu inną stronę Sejmu. Tylko że dziś nie mówi się o prawicy w sensie sejmowym, ale o konserwatystach.

ALEKSANDER BŁĄŻEJOWSKI.

20

SAD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

Zeszedł na dół i długo było cicho. Nagle usłyszałem z podziemi straszny krzyk, a potem, jakby dwóch ludzi ze sobą się zmagalo. Kotłowało coś na dole, tarzało się po ziemi, myślałem sobie... źle. Z pewnością na dole zbił się Karnicki z „Tomaszem”. Wreszcie usłyszałem głuchy krzyk, jakby ktoś kogoś za gardło dusił. Chciałem zjechać windą, na dół, ale bałem się, coś mnie znowu trzymało za nogi. Znowu było cicho. Byłem pewny, że pan Karnicki nie żyje. Za chwilę słyszę, ktoś idzie wolno po schodach do góry, stapa, jakby drewnem wystukiwał po żelaznych schodach. Schowałem się za dekorację, a serce biło mi tak, że myślałem, iż mi piersi rozsądzi. Nie wiedziałem kto wyjdzie na scenę. Patrząc, a tu z jamy schodów wysuwa się powoli głowa. Długie włosy leżą na czole, oczy jak u wariata... pan Karnicki. Palto gdzieś umazał, rękę na skrawioną, jakby rozdarta na gwoździu i tą ręką pokazuje drogę, miałem wrażenie, że ktoś jeszcze za nim szedł. Wyszedł na scenę, mówi coś do siebie, robi ciągle komuś miejsce i drogę wskazuje. Wolno przeszedł scenę i szedł tak aż do bramy.

— A nie słyszeliście, co mówił, — spytał Trzysiński.

— Słyszeć, słyszałem, ale ze strachu nie pamiętam.

— No i co dalej?

— Ano... wyszedłem za panem Karnickim, aż na ulicę. Szedł przez Wierzbową, po tem skręcił w Trebacką. Stałem chwilę i patrzyłem, jak obwijał w ciemnym kącie zakrwawioną rękę.

— Co się stało dalej?

— Ano nie wiem... poszedłem do domu, bo była już pierwsza po północy.

Reżyser podziękował Kotuli i pozwolił mu odejść.

Zaledwie drzwi zamknęły się za maszynistą, Trzysiński poważnie już zaniepokojony spytał:

— Niechże mi pan, panie Słojkowski powie, co znowu było dzisiaj...?

— Dziś panie dyrektorze Karnicki przyszedł na próbę w doskonałym humorze, rzucał nawet jakieś dowcipy, jakby mu się wczoraj nic nie przydarzyło i gdyby nie zabandażowana w przegubie ręka, byłbym opowiadał Kotuli nie wierzył. Próbę rozpoczęliśmy od trzeciego aktu. Karnicki był zadowolony. Byliśmy w miejscu dialogu Azera z Bertą, Karnicki podszedł bliżej do Krzeszówny i Dyresza i słuchał w skupieniu każdego słowa. Nagle skoczył jak szalony, chwycił Dyresza za gardło, powalił go na ziemię i zaczął go dusić. — „Mam cię wreszcie tu przy wszystkich”, — krzyczał jakimś ochrypłym głosem i dusił Dyresza kolanami, potem puścił go, chwycił krzesło i rznął nim z taką siłą w kierunku Krzeszówny, że krzesło rozleciało się w drobne kawałki. Szczęściem nie trafił nikogo. Wykręciliśmy jemu ręce i z trudem zdełaliśmy go ubezwładnić. Teraz leży półprzytomny na dole, a stara Braunowa robi mu okłady. Dyresz telefonował po karetkę pogotowia.

— A to osioł! Skandalu narobi na całe miasto, — syknął Trzysiński i szybkim krokiem wyszedł z gabinetu, kierując się na scenę.

W prawym kącie sceny leżał na otomanie Karnicki. Na kredowo białej twarzy, mało wało się straszne zmęczenie. Palcami przyciskał skronie. Na czole, jak drobna rosa, wystąpiły krople potu. Obok chorego siedziała stara Braunowa, przytrzymywała ręką okład na jego sercu. W drugim kącie sceny skupili się aktorzy i półgłosem opowiadali sobie o ataku furji pisarza i o spazmach Krzeszówny. Trzysiński zbliżył się do otomany pochylił się nad chorym i patrzył długo w jego bladą twarz. Nagle spostrzegł, że z oczu Karnickiego spływają dwie duże łzy. Dyrektor położył delikatnie rękę na głowie chorego i spytał miękko:

— Panie Ludwiku! czy już lepiej...?

Karnicki otworzył oczy, patrzył z wdzięcznością i mówił zawstydzony:

— Nic nie pamiętam, czuję tylko, że coś niedobrego było ze mną. Teraz dopiero dowiedziałem się, że mimowoli naraziłem na nów na takie przykrości.

— Iii, zwykły atak zdenerwowania, — uspakajał Trzysiński. — Główna rzecz, aby panu było lepiej.

— Dziękuję, znacznie mi lepiej, — powie dział chory i z trudem dźwignął się z otomany.

Grupa aktorów zbliżyła się teraz do niego. Karnicki wyszukał oczyma Dyresza i szepnął:

— Przepraszam, bardzo przepraszam. Jestem chory.

Dyresz wyciągnął rękę do niego i serdecznie uściśnął mu dłoń. Wszyscy byli zadowoleni. Nagle rozległ się sygnał trąbki pogotowia ratunkowego. W oczach Karnickiego odbił się niepokój. Trzysiński tak cicho, aby chory nie słyszał, szepnął do ucha Słojkowskiemu:

(C. d. n.).

W ojczyźnie dolarów:

XVI

PRACA AMERYKAŃSKA.

Stany Zjednoczone posiadają teraz dobrobyt, jakiego nie zapisala dotad historia żadnego narodu. Takie dary same z nieba nie spadaja, nawet w najbardziej szczęśliwych warunkach naturalnych i geograficznych. Głównem ich źródłem jest praca każdego z osobna i wszystkich razem, praca bez wytchnienia, zapamiętała, wyęzająca nie-litościwie. Europejczyk nie ma pojęcia o takiej zapamiętałości w pracy. W Niemczech, w Anglii, we Francji ludzie pracują dużo i chętnie. Ale mimo to kraje te nie czynią takiego wrażenia na przybyśzu jak Stany Zjednoczone, które zawsze wyglądają jak jakaś ogromna kolonia robotnicza, fabryka, czy przedsiębiorstwo w pełnym ruchu.

W żadnem mieście amerykańskiem nie widać tych tłumów próżniaków i półpróżniaków, którzy w normalnych godzinach pracy przewalają się po pryncypalnych ulicach miast europejskich. Ołbrzymie restauracje i kawiarnie amerykańskie poza krótkimi porami śniadań i obiadów świecą z reguły pustkami. Ogromny „Central park” w Nowym Jorku cały dzień stoi pusty. Co najwyżej urzędują tu nieliczne piastunki murzyńskie z dziećmi bogaczy lub szczególnie czule mamusie ze swemi poddęhami. Cieniste jego aleje i skwery zaludniają się dopiero wieczorem po pracy.

Widok amerykańskiej pracy sprawia prawdziwe zadowolenie. Ludzie nie pracują tu tępo i niechętnie, ciągle robiąc wrażenie, jakgdyby dobywali resztek sił i na chwilę mieli całkowicie wyprowadzić. Jest to praca silna, krzepka, szybka a przedewszystkiem radosna. Zużywane w niej siły płyną przedewszystkiem z wiary, że praca jest nie tylko koniecznością lecz błogosławieństwem i że owoce jej należą do pracującego. Wielki czy mały, pacybut na rogu ulicy czy generalny dyrektor ogromnej fabryki lub kolosalnego banku pracują z jednakim zapalem i tą charakterystyczną nigdy nie słabnącą żądzą, aby w jednostce czasu zrobić jak najwięcej. Patrząc na to tempo pracy i na jej jakość, odnosi się wrażenie, że ludzie zapalają się do niej, że zastępuje im ona zabawę, rozrywkę wszelką, że czują się najszczęśliwsi, kiedy mogą dużo i szybko pracować.

Przy takiej pracy zjawisko dobrobytu amerykańskiego traci wszystkie cechy cudowności i wyjątkowości. Staje się naturalnym następstwem pracy. Łatwo bowiem zrozumieć, że ludzie gromadzą dobrą, ponieważ pracują niestrudzenie, że ich nie tracią i nie marnują, ponieważ zapracując, nie mają czasu na marnotrawstwo. Praca jest tu więc nie tylko źródłem bogactwa lecz także głównym czynnikiem oszczędności. To też każdy prawie Amerykanin oszczędza, kapitalizuje, odkłada, gromadzi dolary na później. Wzrost oszczędności amerykańskich w różnych formach jest niesłychany i wynosi około dziesięciu miliardów dolarów rocznie.

Słoneczny ten obraz ma oczywiście swoje cienie. Europejczyk dostrzeże je natychmiast, a jeszcze bardziej odczuje. Jest to przedewszystkiem powszechny, bezwzględny i nie dopuszczający wyjątków przymus pracy. Nikt nie może po prostu próżnować. Próżniactwo, tak czy inaczej osłonięte, kosztuje w Stanach Zjednoczonych bardzo drogo, przeciętnie pięć razy więcej niż w najdroższym kraju europejskim. Każdy dzień spędzony na próżnowaniu kosztuje w Nowym Jorku czy San Francisco tyle dolarów ile złotych w Warszawie. Więc tylko jakies zupełnie ogromne fortuny, szczególnie dobrze administrowane, mogą na taki zbytek ludziom pozwalać. Takich zaś także i w Ameryce jest bardzo niewiele. Majatki bowiem są płynne. To nie dobra feudalne naszych hrabiów i książąt, które niosą mało, ale

trzymają się kupy. To organizacje finansowo-przemysłowe, które odrzucają ogromne dochody, jeżeli się przy nich pracuje nie-strudzenie, natomiast rozplywają się w nic-kość, trochę tylko zaniedbane i opuszczone. Stąd też pochodzi, że miliarder amerykański pracuje tak samo zjadło i bez przerwy jak najuboższy robotnik. Rockefeller mawiał, że administracja jego majątków pochłania mu dwanaście godzin dziennej pracy. Ponieważ nie bardzo był zdrów, przeto jadł tylko kaszki i kompoty. Ubiierał się byle jak, na żadne zbytki nie miał ani czasu ani sił. Wynikało więc stąd zjawisko, że człowiek, który — jak obliczano — miał 2500 dolarów czystego dochodu na minutę(!) wydawał na swoje osobiste utrzymanie i potrzeby niewiele więcej pięć dolarów dziennie.

Ogromne fortuny amerykańskie, o których tak często słyszy się i czyta w gazetach, nie mają z reguły więcej wieku niż dwa lub trzy pokolenia. Ale i te należą do rzadkości. Największe fortuny są dziełem jednego człowieka. Taki słynny Ford przed trzydziestu laty miał wszystkiego pięć tysięcy dolarów majątku, zebranych z ogrom-

— Czy podobna, żebyś uszyła sobie sama tę suknię? — Ależ tak! Pre-numeruję przecie dwutygodnik

„Kobieta w świecie i w domu”

Kwartalnie 3 zł. 90 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99.

Konto P. K. O Nr. 12 200.

49

nym trudem. Dzisiaj majątek jego jest szacowany na pół miliarda dolarów. Roznoszenie gazet, czyszczenie butów itp. oto typowe zajęcia, od których ogromna większość bogaczy amerykańskich zaczynała w swojej młodości. (C. d. n.).

Dramat zazdrości w klinice.

DOZORCA STRZELA DO DYREKTORA.

(b) W Centralnej klinice w Paryżu rozegrał się onegdaj dramat zazdrości, którego ofiarą padli dwaj funkcjonariusze kliniki.

W klinice tej zajęty był jako dozorca Polak Frączek i jego żona. Frączek podejrzewał już od dłuższego czasu swoją żonę, że utrzymuje stosunki z dyrektorem administracyjnym kliniki, p. Roelsem. Kilkakrotnie przychodziło do scen zazdrości, w czasie których Frączek groził dyrektorowi śmiercią. Onegdaj Roels leżał na łóżku w

sali dla chorych i wypoczywał. Naraz wszedł do sali Frączek i z miejsca zaczął strzelać do Roelsa. Oddał 7 strzałów, z których jeden zranił Roelsa w skroń. Następnie Frączek strzelił do siebie w zamierze samobójczym, raniąc się ciężko. Odwieziono go natychmiast do szpitala.

Najciekawsze jest to, że żona Frączka nie zgłosiła się do służby. Zniknęła ona bez śladu. Zachodzi przypuszczenie, że mąż zamordował ją w przystępie zazdrości.

NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECIW GRYPIE Lecznicze cukierki słodowe „MALTOGEN”

81

Ślub mł. Onera ze stenotypistką.

SENSACYJNY ŚLUB BARONA WĘGLOWEGO Z PANNĄ ZAJĘTĄ W JEGO KANCELARJI.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w styczniu.

(r.) Sensacją dnia w Czechosłowacji jest ślub syna barona węglowego Petschka z ubogą dziewczyną, zajętą w jego kancelarii, jako stenotypistka. Rodzina właściciela rozległych kopalń Petschka uchodzi za najbogatszą w Czechosłowacji. Majątek swój zdobyła na czarnych djamentach. Synem seniora - szefa firmy jest 28 letni Walter Petschek. W jego praskim sekretariacie pracuje watała stenotypistka Franci Urbachówna, wesola, inteligentna, nie bardzo nawet ładna ale zato biedna. Gdy matka Waltera udała

się w podróż na Riwierę, dodano jej dziewczynę ze sobą dla zalatywania drobnych zakupów itp. Miljonerce dziewczyna podobała się bardzo i tak w krótkim czasie poznała się z młodym Petschką, który małą stenotypistkę zawołał wprost od stolika do pisania do swej kancelarii, gdzie przedłożył jej pytanie, dla młodych dziewcząt najulubieńsze „Chcesz być moją żoną?”. I w ten sposób stała się z ubogiej żydowskiej rodziny pochodząca stenotypistka narzeczoną najbogatszego człowieka w Czechosłowacji. Ślub odbędzie się wkrótce.

Tajemniczy zgon woźnicy między Lwowem a Kulikowem. Trup z zapaloną latarką w ręku.

(d.) Przed trzema dniami gościńcem w Dorożowie między Lwowem a Kulikowem wczesnym rankiem przechodził robotnik Harasym. Zauważył on, że nad przydrożnym stawkiem stoi fura, naładowana zbożem, a w pobliżu w rowie siedzi mężczyzna, mający w ręku zapaloną latarkę naftową. Gdy Harasym zbliżył się do niego, stwierdził, że mężczyzna ten nie żyje.

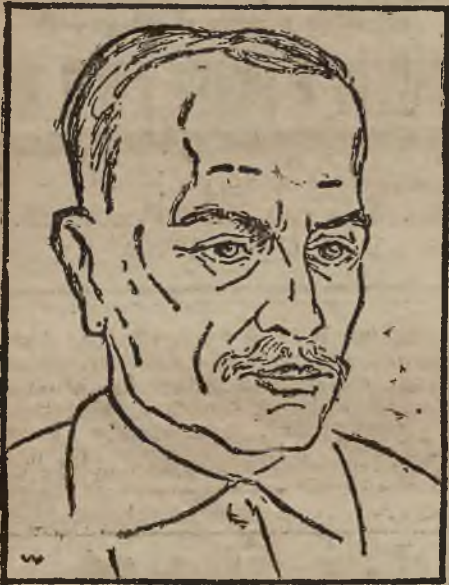
O wypadku tym zawiadomiono posterunek policyjny, który stwierdził, że nieżyjącym jest Jan Zatycka, parobek Safrana, młynarza w Zaskkowie. Safran wysłał go

do Lwowa celem zakupu zboża, z którym Zatycka właśnie wracał do domu.

Z powierzchownych oględzin zwłok wnioskować można że Zatycka został przez kogoś uduszony. Możliwym jednak jest tak że, że umarł on na udar serca. Śledztwo jest w toku, a sekcja zwłok niewątpliwie ustalą przyczynę śmierci.

KAWA RIEDLA.

Zgon wybitnego poety.



W Monieux zmarł w 51 roku życia niemiecki liryk Rainer Maria Rilke.

Zdradziła ich krew...

Nasz korespondent przemyski donosi: Działo się to onegdaj na przedmieściu Przemysła — Krzemieńcu. Pewna zamożniejsza rodzina tuczyła sobie na sprzedaż potężnego wieprza, którego miano już niedługo wyprowadzić na targ. Jakież jednak było przerażenie właścicieli, kiedy onegdaj wszedłszy do chlewa, znaleźli zamiast żywego zwierzęcia, ogromną kałużą krwi. Stała

Ciekawa książka.

Leopold Caro: „M. śl. Japończyka o Polsce”. — Wydaw. Ictwo Zakładu Narodów go Im. Ossolińskich 1926.

Bezmyślne i bezprogramowe starania nasze o pożyczkę zagraniczną, brak zupełny celowej polityki emigracyjnej, zaniechanie walki z alkoholizmem, zupełne nieorientowanie się w programie i zadaniach polityki gospodarczej znajduje w „Myślach Japończyka o Polsce” surową ocenę. Żąda autor bezwzględnej poprawy korupcji i stworzenia nareszcie czystej atmosfery. Bystro spostrzegacz Japończyk, którego barwną i romantyczną przeszłość autor nam opowiada, krytykuje nasze państwo, które zna przeważnie z aktów dyplomatycznych i z krótkiego pobytu, z miłością i wiarą w jego świetną przyszłość daje nam cenne rady. Krytyka jego dochodzi do niespodziewanych wyników, dlatego może być pożyteczna. Do „Myśli Japończyka” dołączone są cztery rozprawy pt. „Potrzeba poczucia państwowego u nas”, „Charakterystyka Stanisława Szczepanowskiego”, „Solidaryzm a spółdzielczość” i „Nasze położenie gospodarcze pod kątem widzenia nauk św. Tomasza z Akwinu”. Rozprawy te są w ideowym związku z tem, co mówi Japończyk, dlatego znajdują się tu na właściwym miejscu.

Z ciekawej tej książki przytaczamy rozdział, omawiający krytycznie pierwszy kongres paneuropejski we Wiedniu.

Wiedeń, październik 1926.

Trąfnie Pan przypuszczał, że bodaj jako obserwator przyjadę tu, aby przypatrzeć się

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ za miesiąc styczeń.

Upraszamy P.T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru — o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem poczt. lub też na konto nasze w P. K. O. Nr. 140.954. —

się zwykła rzecz. Jacyś dobrzy ludzie przyszli, zakłuli wieprza, a potem zabrali ze sobą. Byłoby się na tem skończyło, gdyby nie wąska struga krwi, która od chlewa ciągnęła się wzdłuż ulicy. Wśród poszkodowanych znalazł się detektyw. Po nitce krwi trafił do

wieprza, którego w najlepsze ćwiartowali niedalecy sąsiedzi poszkodowanych. Rewizja. Wstyd. Koniec. Wieprza zjedli, tylko nie ci, którzy go podstępnie podstępnie pozbawili rozkoszy życia.

Kula przebiła oba policzki samobójcy i luso.

SAMOBÓJSTWO KUPCA W MIESZKANIU UKOCHANEJ KOBIETY.

Kupiec łódzki, 43-letni Władysław Jaworek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zielonej 32, był w stałym kontakcie z kupcami warszawskimi, do których bardzo często jeździł w sprawach handlowych.

Podczas bytności swej w Warszawie, Jaworek poznał się z p. Felicją Lenc, zamieszkałą przy ul. Legionowej 11, z którą po pewnym czasie łączyły go już bliższe stosunki.

Od tego czasu Jaworek często wyjeżdżał

do Warszawy, gdzie spędzał zwykle kilka dni w tygodniu w towarzystwie p. L.

Przed kilku dniami p. Jaworek otrzymał list anonimowy, w którym nieznany autor powiadomił go, iż kobieta zdradza go z pewnym prokurentem banku warszawskiego.

Po otrzymaniu tej wiadomości, Jaworek wyjechał do Warszawy w dniu 1. stycznia, postanawiając sprawdzić otrzymaną wiadomość.

Po przyjeździe do stolicy, Jaworek za-

p. hr. Coudenhove-Kallergi i jego trabandom, obradującym w stolicy Feaków nad stworzeniem Paneurop. Spodziewałem się nadzwyczajnego widowiska i nie zawiodłem się.

W świecie do gruntu skorumpowanym, w którym Mars poszedł jako żołnierz zaciężny w służbę Merkurego, w mieście, które nie ma ani krzty przywiązania do dawnych władców choć w każdym razie dla niego dużo uczynili, a marzy tylko o jedzeniu i szerokiej zabawie, jawi się młody arystokrata i w gronie swych prywatnych znajomych i znacznego zastępu bankierów, kupców i fabrykantów, którym wszystkim potrzebny jest pokój i uchylenie cel granicznych dla businessu, głosi w pozie proroka dobrą nowinę o stworzeniu Paneurop.

Program mówi o połączeniu narodów europejskich nie tylko gospodarczym, ale i politycznym. Dla Wielkiej Brytanii są zapewnienia przyjaźni wraz z deklaracją połączenia się „o tyle, o ile to jest zgodne z jej interesami”. Co do Rosji powołuje się program na opinię posła Rakowskiego o przeważających interesach jej w Azji, co wyklucza jej udział. Sympatja Ameryki zdobyta została rzekomo przez samego Coudenhovego w czasie jego objazdu Stanów Zjednoczonych minionej zimy.

Memoriał o stosunku Paneuropi do Ligi Narodów powołuje się na przykład, dany przez doktrynę Monroego. Ale zdaje mi się, że w Europie chodzi nie o niebezpieczeństwo z zewnątrz, np. o groźbę inwazji naszej czy Chińczyków do Europy, ale o to, aby nie rozpełniał się znów w najbliższym czasie szal wzaajemnej nienawiści w krwiożerczej wojnie i nie zmiotł większej części narodów europejskich dla zrobienia miejsca najsilniejszym.

Liga Narodów jest lekko krytykowana. Nie podoba się paneuropejczykom, że w radach jej biorą udział narody i państwa egzotyczne (czytaj: Japonia!) i współdecydują o interesach Europy, w których się wrzekomo nie orientują. Nie jestem entuzjastą Ligi Narodów, ale nie waham się zaznaczyć, że właśnie odległość naszych krajów i bezinteresowność naszych referentów, jak w szczególności delegatów Chin, Japonii, a nawet niektórych państw południowo-amerykańskich, niejednokrotnie podniosła wartość rozstrzygnięć Ligi na wyższy poziom.

Twórcom myśli paneuropejskiej chodzi także o wybory do Rady Ligi, które nie znajdują łaski w ich oczach. Nie tają tego, iż ich zdaniem w Radzie Ligi zasiadać winny tylko mocarstwa światowe. Oczywiście wówczas nie mielibyście mandatu ani nawet trzyletniego z prawem do reelekcji. Gdy otworzy się wielka Paneuropa, najważniejsze sprawy załatwiane będą w „rodzinie” europejskiej i nie będą mogły być wytycane przed forum Ligi. Sądzę, że nie oddałoby się tam żadnej usługi Polsce i że jesteście bliżsi sympatjami nam czy Hindusom, aniżeli Niemcom, choćby dlatego, że nie doznaliście od nas niczego złego.

O Niemcach dyskretne milczenie. Wilk schował pazury i wdział na leb czepek bawuni.

W jednym ze swych przemówień hr. Coudenhove deklamuje o zdradzie Europy, która popelnia każdy, kto z nim nie idzie, o wojnach bratobójczych i o związku państw europejskich.

(C. d. n.).

mieszkał w hotelu Europejskim, gdzie zajął luksusowe apartamenty na 1 piętrze.

O godzinie 2 w południe w dniu onegdajszym, Jaworek w smokingu udał się do mieszkania Lencówny. Była zdziwiona przyjazdem, gdyż zwykle zawiadamiał on telefonicznie o swoim przyjeździe.

Podeczas rozmowy, Jaworek wyjął list z portfela i dał go do przeczytania Lencównie.

Po przeczytaniu owego anonimu, Lencówna bardzo się zmieszala, jednakże zaprzeczyła jakoby łączył ją jakiś bliższy stosunek z prokurentem banku.

W tymże czasie do mieszkania Lencówny wszedł jakiś elegancko ubrany mężczyzna w starszym wieku, który sam sobie otworzył drzwi kluczem.

Wówczas Lencówna zakomunikowała Jaworkowi, by opuścił jej mieszkanie, gdyż obecny jej kochanek, który przed chwilą wszedł do pokoju, nie życzy sobie by jacyś mężczyźni ją odwiedzali.

Przekonawszy się, iż Lencówna go zdradziła, zaś następnie zabroniła mu wstępu do jej mieszkania, Jaworek wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w skroń. Wskutek zdenerwowania ręka Jaworkowi zdradziła i kula nie trafiła w skroń lecz przebiła obydwie policzki i trafiła w stojące obok niego lustro roztrzaskując je w kawałki.

Zbroczony krwią Jaworek padł na ziemię i,

uz wyszła z domu przez tył przez tył, ażeby paść się o. Julji zwiłatkiej p.

PIĘKNOŚĆ I ZDROWIE W ŻYCIU KOBIETY

(Higiena kosmetyczna)

Nieoceniona wartość zbioru najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej, nauka mazażu twarzy i biustu etc.

Cena z . zł.

Wysyłka tylko po nadpłaconiu aliczności oraz 60 gr na koszt przesyłki.

Tow. Wydawnicze „BLUSZCZ”, Warszawa, Krak. Przed. 99. Konto P K O Wa s a w a Nr. 1 .555

nie chcąc się męczyć, strzelił po raz wtóry w usta, zabijając się na miejscu.

Na wszczęty alarm przez Lencównę przybyli lokatorzy, którzy zawiadomili policję.

Przy zwłokach postawiono posterunek policyjny aż do przybycia władz sądowo-lekarskich.

O samobójstwie natychmiast policja warszawska powiadomiła telefonicznie policję łódzką, a ta zaś z kolei rodzinę denata, która udała się do Warszawy celem sprowadzenia zwłok do Łodzi.

Włamanie kasowe przy ul. 3-go Maja.

Ofiarą kantor firmy Braci Czechowiczka.

Zabrano 8508 dolarów i 19 000 złotych.

(d.) W dużej kamienicy przy ulicy Trzeciego Maja l. 8 w parterze od ulicy znajduje się kilkupokojowy kantor zastępstwa fabryki tekstylnej Braci Czechowiczka w Andrychowcu. Tym lwowskim zastępcą jest Edmund Willner. Kantor obraca wielkimi sumami, toteż na znajdującą się w biurze dużą kasę wertheimowską uwagę swoją zwrócili włamywacze. Widocznie tokiem urzędowania w tem biurze bardzo szczegółowo interesowali się. Mianowicie uzyskane w ciągu dnia pieniądze, codziennie wieczorem są odsyłane do fabryki. Nie uczyniono tego jednak we środę ze względu na to, że dnia następnego przypadało święto. O tem dobrze byli poinformowani włamywacze i dlatego w nocy z środy na czwartek przystąpili zaraz do zrealizowania swego planu.

Gdy wczoraj rano spostrzeżono rozbitą kasę i brak pieniędzy, zawiadomiono o tem policję. Na miejscu zbrodni jawił się nadkomisarz Brożyński, kierownik komisariatu policyjnego w śródmieściu, a nadto zastępca kierownika urzędu śledczego kom. Białkowski i referent Bojto.

Stwierdzono, że sprawy do odnośnej kamienicy dostali się w niewiadomy sposób, gdyż brama wchodowa nie była naruszona, a na murze, odgraniczającym podwórze od podwórza realności od ulicy Jagiellońskiej l. 11, w której mieści się żydowski teatr nie znaleziono żadnych śladów. Możliwe, że sprawy ukryli się w kamienicy przed zamknięciem bramy, ewentualnie weszli przy pomocy podrobionego klucza. Do kantoru są trzy drzwi wchodowe. — Wszystkie były nietknięte. Złodzieje natomiast do wnętrza dostali się przez okno od podwórza.

Stojącymi na podwórzu próżnymi pakami zastąpili okno zakratowane i tak ukryci naspokojniej pracowali. Wziutką piłęczką przepiłowali kratę u góry i dołu, a po usunięciu sztaby, wydusili w oknie szyby i w ten sposób dostali się do wnętrza.

Następnie udali się sprawy do frontowego pokoju od ulicy Trzeciego Maja, w którym mieściła się kasa. Tu światła nie

potrzebowali używać, gdyż właśnie przed kantorem na chodniku znajduje się miejska latarnia gazowa, która dostatecznie oświetlała pokój. Przy pomocy odpowiednich narzędzi wywiercili w kasie duży otwór, poczem nożem t. zw. „zbojem” rozcięli stalową blachę. Po usunięciu popiołu taki sam otwór wycięli w ścianie wewnętrznej, poczem zabrali w banknotach 8508 dolarów i 19 tysięcy złotych. Widocznie potem próbowali dostać się do małej górnej skrytki, jednak czynności tej nie dokończyli, zapewne dla braku czasu. Również w kasie znaleźli kilka książeczek oszczędnościowych, jednak te porzucili na podłodze.

Włamywacze — jak stwierdzono — pracowali z wielką przezornością. Na podłodze rozciągli wiele sukna, aby odpadki przy rozbijaniu kasy padały na miękki materiał. Po dokonaniu włamania przed odejściem całą kasę wytarli dobrze szmatami, aby nie zostały na niej odciski palców. To samo uczynili przy zakratowaniu oknie od podwórza. Wszystkie swoje narzędzia zabrali, a opuszczając pokój, za sobą posyvali podługę popiołem, aby w ten sposób zatrzeć wszelkie ślady. Wreszcie w pierwszym pokoju, gdzie znajduje się umywalnia, umyli ręce mydłem i szczotkami oczyścili sobie obuwie oraz ubrania.

Wyszli tą samą drogą, którą przybyli. Sprawców musiało być czterech.

Dozorczyńi podaje, że o godzinie 5-tej rano usłyszała, że w biurze sływa woda do muszli. Sądziła, że zapomniano zakreślić wodociąg, a że nie miała kluczy do kantoru, udała się do piwnicy i tam zamknęła główną rurę wodociagową.

W toku dnia wczorajszego policja nie zdołała wpaść na trop sprawców.

Kradzieże i aresztowania

(d.) Franciszek Kamiński emerytowany dyrektor dóbr, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej l. 3, zawiadomił wczoraj policję o dokonanej u niego kradzieży. Miano-

Żywy pomnik.



Oryginalne zakończenie zapasów w dwóch pięciarzą chińskich. Zwycięzca stoi na głowie nokoan go prz ciwnik .

wicie z szuflady biurka skradziono mu 500 zł. w jednym banknocie. Kradzieży tej dopuścili się Ilko Dziama i Pazio DREWENKO z Nowosiółek, którzy w interesie chwilowo bawili w tym pokoju.

Za kradzież żelaznych płyt w cegielni na Łyczakowie policja wczoraj aresztowała Antoniego Sawczuka i Stefana Fedoryszyna, zamieszkałego przy ulicy Ubocz l. 5. — Obaj oni wyrządzili szkodę na 400 zł.

Następnie do aresztów policyjnych dostali się: Zygmunt Rogulski, zamieszkały przy ulicy Panieńskiej l. 31, za nieprawne zabranie garderoby Stanisława Oziebłowskiego mieszkającego w Zamarstynowie przy ulicy Granicznej l. 567; Salomon Schwarz, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej l. 31, za kradzież dwóch skrzyń mydła u Hirscha Nagelberga przy ulicy Weteranów l. 6; Michał Purski, liczący lat 18, za kradzież spodni i bucików na szkodę Antoniego Żurakowskiego, zamieszkałego przy ulicy Szkarpowej l. 5; oraz Wanda Jagowska, służka, która skradła większą ilość bielizny na szkodę swego służbodawcy Stanisława Mazurskiego.

Nadto do policji doniosła Tekla Hanaj, zamieszkała przy ulicy św. Zofii l. 72, że w nocy skradziono jej 14 kur. a Maria Daniśiewicz z Zamarstynowa, że w nocy skradziono jej z placu św. Teodora całą budkę, w której sprzedawała końskie mięso.

Sędziowie przysięgli do nowej kadencji we Lwowie.

(d.) Nowa kadencja sędziów przysięgłych we Lwowie rozpocznie się dnia 24 bm. i trwać będzie do końca lutego. Jako sędziowie przysięgli fungować będą: Niemczewski Wł. ins. dyr. dóbr; Zadara M. dzierż. łażni; Majewski Miecz. właśc. biura handl.; Grabowski Br., urz. Zakł. pens.; Rattinger Adolf, maj. noż. wł. real.; Smende Wilhelm, urz.

Dziś 7 bm. z powodu koncertu w kinoteatrze „Apollo” tylko 2 przedstawie-
nia o godz. 3 i 5.30 pop.

KURJER CARSKI

W głównych rolach
Mozzuchin i
KOWANKO
10416

banku; Sommerstein Alfred, właśc. dóbr; Masz M., wł. fabr. żel.; Sroczyński dr. Karol, wł. dóbr; Maryniak Karol, budowniczy; Wólcicki St., em. ref. wojew.; Święciecki Ostoja Edw., dyr. Tow. Adris; Gojawczyński St. zast. Pr. Druk.; Kowalewski Józef, majster stół.; Mierzeński Leop., urz. kr. Tow. ubezpiecz.; Bischof Artur, przemysłowiec; Górzewski Kaz., urz. Banku rol.; Krusenstern Karol, wł. dóbr; Pawłowski Jan, wł. mleczarni; Blerowski Fr., przemysłowiec; Michalski Edw., prok. Ski Karpaty; Kestner St., dyr. banku; Juhre Aleks., inż.; Mycielski hr. Ludwik, wł. dóbr; Rogosiewicz Jul., kas. fund. Skarb.; Wasowski Leon, inż. wł. realn.; Kołkowski Paweł urz. Zakł. up. od wyp.; Bisański Kaz., inż. kotł. par.; Przesmycki St., dyr. banku; Drewniowski Bol., dyr. zakł. ubezpiecz.; Bayrer Wit., wł. real.; Dr Roszkiewicz Jerzy, adw.; Niemołowski Tad., dyr. banku; Kustanowicz Paweł, bud. wł. real.; Schüller Alf., wł. real.; Powidzki Kaz., urz. Tow. Osołneum

Zastępcami są: Hinzinger Czesław, inż.; Fruchs Emil, kont. magistratu; Scholz Wł., kupiec; Jaworski Jan, em. sek. tymcz. wydż.; Bronarski Tytus, geometra; Koczkowski Edm., dyr. inst. gosp.; Falber Nathan, magister farm.; Brzozowski Józef, mag. form.; Zimper Henryk, lub. zeg.

Każda Pani nauczy się wszyst i h modnych haftów z poręcznika p. t.

„HAFT KOLOROWY”

który podaje sposoby wykonania haftów i wzory haftów naturalnej wiekości.

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w kioskach kolejowych T. W. „Ruch”.

Wysyłamy tylko po nadesłaniu należytości oraz kosztów porta i opakowania w kwocie 40 gr. Tow. Wydawnicze „BLUSZCZ”, Warszawa, Poczta Zamk w 99 Kon. O P. K. O. Warszawa Nr. 13 55

Wyjazd rodziny Bottwina

z ulicy Słonecznej do Rosji.

(d) Jak wiadomo, jeszcze przed rokiem Naftali Bottwin, członek Kółka komunistycznej młodzieży, na ulicy Trybunalskiej zastrzelił śp. Cechnowskiego, wywiadowcę policji politycznej w Warszawie, za co został zasądzony na karę śmierci, a następnie rozstrzelany.

Od tego czasu, po nadsyłaniu z Rosji pieniądze, młodocianci komuniści założyli tajne kółko komunistyczne pod nazwą „imieniem Bottwina” i prowadzą dalszą akcję antypaństwową. Istnienie swego Kółka zaznaczają tem, że przy różnych okazjach wywieszają chorągwie na ulicach, a także na grobie rozstrzelonego Bottwina.

Obecnie przed kilku dniami policja stwierdziła, że rodzina Bottwina opuściła Lwów i przez Gdańsk wyjechała do Rosji. Mianowicie matka z dwiema córkami i starszym synem zwinęła swoje mieszkanie przy ul. Słonecznej l. 18 i sprzedała swój stragan na p. Teodora, poczem wszyscy odjechali rzekomo do Argentyny, dokąd wystarli się odpowiednie paszporty. Tymczasem w Gdańsku na nich oczekiwał pewien emisariusz sowiecki i z nimi odjechał do Rosji. Jak opowiadają, Bottwinowie mają udać się do Charkowa, gdzie rzekomo rząd sowiecki miał dla nich przeznaczyć na własność dom z ogrodem.

Włamanie we Lwowie.

(d) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do realności Ludwika Kuczyńskiego przy ul. Działyńskich l. 7. Dostali się oni do ogrodu, a następnie do pracowni masarskiej, z której zabrali: większą część wieprza, 5 szynki, 10 kg. tłuszczu, 3 kg. mięsa gotowanego i 2 worki, poczem z całym łupem zbiegli.

Po włamaniu się do mieszkania przy ul. Chmielowskiego l. 11 a skradli złodzieje garderobę na szkodę Jana Miśka, a rower marki „Puch” na szkodę Michała Dorosza.

Inni sprawcy włamali się do sklepu Rothowej w realności przy ul. Pod Dębem l. 10. Do wnętrza dostali się w ten sposób, że wyjęli futrynę z drzwi, poczem zabrali 20 kg. cukru, 5 kg. masła i 2 kg. czekolady.

Ofiarą włamywaczy w nocy padła też budka na placu Solskich, będąca własnością Karola Flamma, zamieszkałego przy ul. Podzamcze l. 11. Skradli oni tam buciki, śniogowce, różne zelówki i inne przybory szewskie.

Natomiast szczęścia z pośród włamywaczy nie miał Józef Marek, liczący lat 38, bez zalet i miejsca zamieszkania. Mianowicie Marek usiłował włamać się do mieszkania Florentyny Kościółek przy ul. Zimorowicza l. 22. W chwili, gdy miał on wejść już do środka, został przez nią sploszony. Następnego dnia Kościółkowa spotkała Marka w kinie, gdy ten wkładał rękę swoją do kieszeni palta peynego pana, kupującego bilety przy kasie, i tam spowodowała jego aresztowanie.

NADEŚLANE.

NEIGE de FLEURS

(kwiat śnieżny)

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, które mu miliony Pań zawdzięczają swoją piękność. Wszędzie do nabycia.

Idealna pasta do zębów

KREM PERŁOWY

HNATOWICZ — LWOW.

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci głębokim cieśm z powodu śmierci nieodżałowanej śp. Dra Jana Schmarra poczuwamy się do obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania JW. Panom drowi Kikingerowi, drowi Schwiogorowi, drowi Zgórkowskiemu i drowi Leńce, którzy — pierwszą pomocą śp. Zmarłemu pośpieszyli — oraz tym wszystkim, którzy w tak ciężkiej chwili pośpieszyli z wyrazami współczucia, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu kościoła archikatedralnego, Izbie lekarskiej, Tow. Stomatologów, Tow. śpiew. Echo Macierz, dalej JW. Panom drowi Alerhandowi i drowi Schmidowi, którzy śp. Zmarłemu poświęcili serdeczne słowa wspomnienia — jak niemniej tym wszystkim, którzy nieśli nam ulgę w tej ciężkiej przeszczesznej chwili ślęmy wyrazy „Bóg zapłać”.

Maryja Schmarowa z dziećmi.

ŻARÓWKI oryg. „Philipsa”

mleczne, iluminacyjne fotograficzne
na taniej zakupuje się u firmy

HENRYK SONNER SCHEIN
UL. S. ENKIE 112-8 róg Lindaga.

108

Dr. PRASCHIL

ul. Połackiego 11, ord. w chorobach wewnętrznych, seka i przemiany materii, stoż. i dżatarmię i elek. tryz cję (w sezonie letnim w Trusławcu). 10200

Radjosluchacze!

Każdy, kto chce mieć taniej odbiornik, chce przetransmitować swój aparat z jednej miejscowości do drugiej, chce go zabierać z sobą na wycieczki, winien pamiętać, że do tych celów najodpowiedniejsze są lampki dwusiatkowe PHILIPS MINI WATT A 141, A 241, A 341 i A 441. Żadacie prospektów PHILIPSA od Waszych dostawców a znajdziecie w nich wskazówki co do sposobu użycia i dokładne dane techniczne.

3734

Ninie szem zawiadamiamy, iż przeniesiemy biura nasze z dniem 1. stycznia b. r. na pl. Marjacki 9, l. piętro. Nra te fONU 2-31, 7-35, 29-7

TOWA ZYSTWO AKCYJNE DLA
MĘDZYNAROD. TRANSPORTU
SCHENKER i Ska, w Lwowie
pl. Marjacki 9-1 p.

10379

SPOKOJNA WĘGŁOWA

„WĘGŁÓWKA”

dla PP. Wojskowych i Urzędników,
Lwów, Bielewskiego 6-1 p. Tel. nr. 559

podaje do wiadomości Panom członkom, że wskutek nadejścia znacznego transportu opalu wydaje tak na zaęgie, jak i na nowe asygny węgiel tylko z najlepszych kopaliń górnośląskich, jakoteż drzewo twarde, kłbane, bukowe, — na spłaty w 5 ciu rat ch. miesi cznych, licząc od najbliższego 1-go po odbiorze opalu — a to:

130

Węgiel w cenie zł. 56.— za 1 tonnę z dostawą pod dom

drzewo w cenie zł. 46.—

Katastrofa w górach Voralbergu.

Dziesięć osób zasypanych lawiną. — Ośm trupów. Dwie tylko osoby uratowano.

Donoszą z Zurychu pod datą 3 bm., że w Voralbergu lawina pogrzebała w dzień noworoczny dziesięciu sportowców, którzy zrobili wycieczkę uzbrojeni w „ski”. Do tej pory odgrzebano 6 trupów. Dwie ofiary leżą jeszcze pod masami śniegu.

Uratowano tylko dwie osoby a to m. Mary Wołodow z Londynu i dr. Herberta Laura z Berlina.

Ofiary katastrofy są głównie Anglicy. Wiadomość o ich tragicznym zgonie wywołała w Londynie ogromne wzruszenie.

Program radiokoncertów na piątek dnia 7. stycznia 1927.

BRATISLAWA 300.—. Godz. 19.15. Muzyka z kawiarni „Reduta”.
KROLEWIEC 303.—. Godz. 20.—. Opera „Don Pasquale”. Donzetti.
MEDJOLAN 315.—. Godz. 22.45. Jazz-band z baru i skańskiego.
WROCLAW 32.—. Godz. 20.15. „Cudowny rok chopca”.
NEAPOL 3.33. Godz. 21.05. Koncert wojskowy i instrumentalny.
LIPSK 357.11. Godz. 20.15. Wieczór orkiestry.
LONDYN 614. Godz. 20.—. Cykl pieśni angielskich, odśpiewa Fr. Renalov, baryton.
RZYM 422.6. Godz. 21.—. Wielki wieczór, poświęcony operetce włoskiej.
FRAKFURT 428.6. Godz. 21.15. Modny koncert Celso.
WARSZAWA 400. Godz. 16.30. Komunikat harcerski.
Godz. 19.30. Komunikat rolniczy.
Godz. 20.05. Retransmisja koncertu z filharmonii warszawskiej. 36

Noworoczne nowości RADJOWE!

Najlepszy istniejący transformator niskiej częstotliwości „Weilo” model extra ciężki opłoneczony, jedyny transformator z 2-letnią gwarancją o orzełkaniach: 1:3, 1:4, 1:5 po zł. 16.50. Kondensatory Straight Line Audiphon po zł. 15.— bez skali całe mosiężne. — Kondensatory Förga Square Law z precyzerem 500 cm. zł. 28.— 250 cm. zł. 27.— Ormond o yminalne angielskie z precyz. i skalą zł. 23.50 i wiele innych części po cenach wyjątkowo niskich światowych.

A gdzie to tak tanio? W firmie
RADJO-KINOFOT Lwów, ul. 3 Maja 11a
Telefon 34-26. 7

Dyskusja nad expose min. Zaleskiego.

Warszawa. 3. stycznia. (Pat) Sejmowa Komisja spraw zagranicznych na onegdajszym swoim posiedzeniu przystąpiła do dyskusji nad expose ministra spraw zagr. Zaleskiego.

Pierwszy zabrał głos poseł Stroński, który wypowiedział cały szereg krytycznych uwag w związku z poszczególnymi zagadnieniami, poruszonemi przez ministra w expose.

Posel Niedziałkowski dowodzi że początku niepomysłnych układów nie należy się doszukiwać w błędach Locarna, lecz właśnie wcześniej. Nie da się zaprzeczyć, że rola Rady Ligi Narodów zaczyna się zmniejszać i że zaznacza się parcie do koncertu wielkich mocarstw. Jest to zwrot szkodliwy i w interesie Polski jest wzmożenie działalności Ligi Narodów.

Posel Seyda stwierdza, że wtorkowe expose ministra Zaleskiego nie dało odpowiedzi na pytania, które tak niepokoją społeczeń-

stwo. W Polsce rozumiano, że za cenę Locarna dostaniemy się do Rady Ligi Narodów i zdołamy zrównoważyć tam wpływ Niemiec i pośrednio zahamować ich zbrojenia. Niestety, rzeczywistość poszła innymi torami. Niemcy grają na dwie strony. Oprócz biernego zachowania się na terenie Ligi Narodów w sprawie zbrojeń Niemiec, mówca widzi wewnątrz państwa osłabienie żywiołu polskiego, a

wzmocnienie żywiołu niemieckiego na naszych ziemiach zachodnich. Z tych wszystkich względów mówca wkońcu oświadcza że klub jego nie może przyjąć do wiadomości expose p. ministra.

W dyskusji zabierali jeszcze głos pos. Reich, Wasyńczuk, Miedziński, Rudziński, Dąbski oraz minister Zaleski.

10 proc. zwwyżka uposażenia dla funkcjonarjuszów państw. i emerytów.

W myśl art. 8 ustawy z dnia 18. grudnia 1926 o prowizorium budżetowym za czas od 1. stycznia do 31. marca 1927 wprowadzono w życie stałą podwyżkę uposażenia pracowników państwowych od 1. stycznia 1927 o 10 proc. Prawo do tej podwyżki przysługuje również wszystkim pracownikom kołowym i etatowym, funkcjonarjuszom wojskowym zawodowym, oraz emeryt m.

Przez uposażenie podlegające podwyższeniu o 10 proc., rozumie się uposażenie zasadnicze, dodatek regulacyjny, dodatek ekonomiczny, dodatek wyrównawczy, oraz 20% dodatek stołeczny, względnie 40% kresowy.

Wszystkie inne należności i dodatki, między innymi dodatek na mieszkanie, oraz dodatki, przyznane na zasadzie art. 10 ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923 nie podlegają wspomnianemu podwyższeniu.

Powyższe 10% podwyższenie uwzględnia się przy wymiarze odpraw i pośmiertelnego.

Dotychczasowe należności za delegację, podróże służbowe, przeniesienia i należności wynikające z pomocy lekarskiej dla pracownika państwowego i jego rodziny nie ulegają podwyższeniu.

Od 1. lutego b. r. powyższy dodatek 10 proc. będzie już wliczony do poborów.

Atak na Polskę wzniciłby pożar w całej Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (j). „Echo de Paris” ogłasza odpowiedź b. prezydenta Rzplte. francuskiej: Müllera na ankietę w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Nasze bezpieczeństwo — oświadcza w swj. odpowiedzi Müller — zależy od bezpieczeństwa naszych sojuszników. Niebezpieczeństwem ludzkiem byłby pogląd, że

Francja mogłaby z założenymi rękami przypatrywać się atakowi Niemiec na Polskę. Atak taki wzniciłby pożar w całej Europie i z stalibyśmy porwani w wir katastrofy, gdyż Polska nigdy nie zgodzi się na naruszenie swych granic, zabezpieczonych traktatami.

Dokoła rekonstrukcji gabinetu Ustąpienie kilku ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j). W ostatnich dniach ożyły na nowo datujące się jeszcze z okresu światecznego

pogłoski o ustąpieniu niektórych ministrów i rekonstrukcji, a nawet o gruntownej zmianie obecnego gabinetu.

Na razie mówi się przede wszystkim o ustąpieniu ministra sprawiedliwości Meystowicza, a pogłoski te opierają się głównie na fakcie uchwalenia w trzecim czytaniu budżetu demonstracyjnego wniosku co do

skreślenia kwoty 100 złotych z budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z niezadowolaniem kół lewicowych wymieniają także ministrów Kwiat-

kowskiego, Niezabytowskiego i Romockiego jako tych, którzy mają opuścić fotele ministerialne.

Natomiast „Ekspres Poranny” mówi już nie o rekonstrukcji, lecz o zupełnej zmianie obecnego gabinetu. Według doniesienia tego pisma, podobno także

marszałek Piłsudski zamierza ustąpić ze stanowiska prezesa Rady ministrów, a zatrzymać tylko tekę ministra spraw wojskowych. Jako następcę marsz. Piłsudskiego na stanowisko premiera wymieniają w kołach zbliżonych do rządu, obecnego wicepremiera Bartla. Zmiany te, według powyższego pisma, miałyby dokonać się jeszcze z końcem bieżącego tygodnia.

Zjazd monarchistów.

Przychylny stosunek do rządu. — Przeciw „Obozowi Wielkiej Polski”

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j). Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie Rady Naczelnej „Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej. Wśród

uchwalonych na tem zebraniu rezolucyj zwraca na siebie uwagę ta, która określa stosunek powyższej organizacji do rządu,

jako przychylnie neutralny.

Pewne zastrzeżenia ma organizacja wobec polityki rządu na tle rugów administracyjnych i wobec stosunku rządu do Kościoła katolickiego. „Monarchistyczna Organizacja Wiościńska” wypowiedziała się przeciw or-

ganizowanemu przez Romana Dmowskiego stronnictwa „Obozu Wielkiej Polski”, które to stronnictwo uważa za próbę wskrzeszenia poderwanych mocno wpływów endecji.

zorne, gdyż w rzeczywistości sprzedaje on chorym leki swoje za bardzo wysokie ceny.

Przed spadkiem cen żyta.

Rolnicy będą zmuszeni rzucić ukryte zapasy na rynek

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Czynniki miarodajne oczekują spadku cen żyta w połowie lub z końcem bieżącego miesiąca.

Zadaniem tych czynników, jeszcze ważniejszą przyczyną braku, a tem samym wyższy cen żyta, niż eksport za granicę, jest wstrzymywanie się rolników od dostaw żyta na rynek.

Otóż rząd zamierza zmusić rolników do rzućenia większych zapasów żyta na rynek w drodze specjalnego dekretu Prezydenta Rzplitej.

któryby przyspieszył termin płatności podatku majątkowego. Rolnicy mianowicie musieli by wówczas wydobyć z ukrycia zapasy, aby móc zapłacić ten podatek. Projekt powyższy spoczywa na razie w szufladach biurek Rady Prawniczej. Kwestja obniżenia cen żyta i wydania ewentualnego zakazu wywozu zboża poruszona jest osobnej komisji, w skład której wchodzi ministrowie Niezabytowski, Moraczewski i Romocki.

Badanie kosztów produkcji.

Pierwsze posiedzenie Komisji.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W kołach rządowych mówią o wyznaczeniu pierwszego inauguracyjnego posiedzenia Komisji dla

badania kosztów produkcji już na dzień 21 bm. Wybór członków komisji, których będzie 33, rozpocznie się zaraz po nominacji prezesa komisji, którym naj-

prawdopodobniej zostanie prof. Hauswald ze Lwowa. Zaakceptowanie kandydatów nastąpi około 15 bm. Głównym zadaniem komisji będzie przedewszystkiem badanie kosztów artykułów spożywczych, odzieżowych i działu budowlanego.

Załatwiać sprawy szybko i sprężyć się!

Okólnik min. Składkowskiego.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jak już donosiłem, minister spraw wewn., gen. Składkowski, wyśtosował do wszystkich wojewodów okólnik, dotyczący toku urzędowania. W okólniku tym minister kładzie nacisk na to,

by wszystkie akta urzędowe były podpisane wyraźnie przez tego urzędnika, który w danej sprawie decyduje.

Na każdym stoliku w urzędzie powinna być umieszczona

tablica orientacyjna,

podająca numer pokoju, nazwisko i tytuł służbowy urzędnika oraz określenie spraw, jakie ten urzędnik załatwia. Petent zaszczerdź sobie w ten sposób czasu na

zbędne błaskanie się po biurach i bezcelowe informowanie się.

Minister zapowiada, że będzie odbywał w dalszym ciągu niespodziane inspekcje.

a w szczególności będzie się interesował stosunkiem urzędów do ludności. Poleca on dalej, by w pismach urzędowych do stron używano języka prostego, jasnego i zupełnie wyraźnego,

a nie tzw. urzędowego, pełnego rozmaitych nonsensów.

W każdym akcie mają być podane motywy powziętej decyzji, aby petent bez weryfikowania „Dziennika Ustaw” i płacenia adwokatom honorariów za pośrednictwo mógł

sam orientować się w swojej sprawie.

„Czas to pieniądz, a czas obywatela, to bogactwo społeczeństwa” — powiada w swym okólniku minister Składkowski, zalecając ponadto jeszcze, aby

nie przetrzymywać stron całymi godzinami w ogonku,

lecz załatwiać sprawy szybko i sprężyć się.

Lekarz-mag przed sądem.

Leczył ziołami, mającemi rzekomo cudowną moc uzdrawiającą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Ogromne zainteresowanie w stolicy budzi zapowiedź procesu znanego także i we Lwowie

lekarza maga Wojnowskiego,

który odbędzie się w połowie stycznia w sądzie pokoju 24 okręgu w Warszawie. Wojnowski został pociągnięty do odpowiedzialności przez Wydział Zdrowia Komisarjatu Rządu w Warszawie

za bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej.

Jakkolwiek Wojnowski nie jest egzaminowanym lekarzem, to jednak cieszył się i cieszy w dalszym ciągu w Warszawie, a także we Lwowie, wielką popularnością

dzięki ziołom, przywiezionym z Tybetu, a mającym jakoby cudowną wprost moc uzdrawiającą.

Wojnowski nie bierze honorarium za porady, lecz oskarżenie zaznacza, że jest to tylko oc-

SPRAWA TWIERDZ NIEMIECKICH NA WSCHODZIE.

Paryż. 6. stycznia. (Pat) W związku z oczekiwaniem z końcem bieżącego tygodnia przyjazdem gen. von Pawelsa w celu wznowienia rokowań w konferencji ambasadorów i w międzysojuszniczym Komitecie wojskowym w sprawie twierdz niemieckich na wschodzie, „Le Journal” zamieszcza obszerny artykuł Sembris'a.

W artykule tym autor wykazuje znaczenie robót fortyfikacyjnych, które są zupełnie niepotrzebne wobec obowiązku rozstrzygnięcia drogą rozjemstwa wszelkich sporów, zgo dnia z paktem Ligi Narodów, oraz umowami lokarnęskimi. Polska — pisze Sembrise — pozostaje zawsze wysunięta na wschód w obronie cywilizacji piacówką, którą należy chronić od zdradzieckiego uderzenia sztyltem w plecy ze strony Niemiec. Jedynym rozstrzygnięciem kwestii twierdz niemieckich na wschodzie jest całkowite ich zniesienie.

Już wyszły z druku nakładem Tow. Wyd. „Bluszc.” 1-szy i 2-gi zeszyt

WZORÓW HAFTÓW BIAŁYCH I KOLOROWYCH

opracowane przez artystę-malarza prof. A. Dobrodzickiego.

Każdy zeszyt zawiera po 103 wzorów naturalnej wielkości haftów białych i kolorowych.

Cena każdego ze zytu 3 zł. 50 gr.

Wysyłamy tylko po poprzednim przesłaniu na życzenie oraz 60 gr. na kosztu przesyłki.

Tow. Wyd. „Bluszc.” Warszawa, Krak. przedm. 99. Knto P. K. O. Warsz. wa Nr 13555 16

Z GIELDY.

Lwów, 7 stycznia 1927.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9.00.

EPIDEMIA GRYPY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Epidemia grypy, panująca w całym państwie, grasuje także w wielkich rozmiarach w Warszawie. Cyfrowo jednak nie można zobrazować rozmiarów jej, a to z powodu braku danych statystycznych, gdyż grypa nie znajduje się w wykazie chorób, co do których zachodzi obowiązek meldowania i rejestracji. W każdym razie zaznaczyć należy, że przebieg grypy w stolicy nie jest groźny i dotychczas nie było wypadku śmierci. Obecnie miejski wydział zdrowia zwołuje konferencję organizacyjną lekarskich, które mają podać bliższe dane statystyczne epidemii i rozważyć wspólnie środki zaradcze.

POSZCZEGÓLNE POZYCJE W BUDŻECIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Z zestawienia, opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny, wynika, że największą pozycję w budżecie na rok 1927 stanowią wydatki na uposażenie służbowe, i tzw. wydatki osobowe, które razem wynoszą 38'09 procent ogólnego budżetu. Wydatki na kupno żywności i materiałów wynoszą 20'02 proc. i dotyczą przeważnie resortu Ministerstwa Spraw Wojskowych na cele utrzymania wojska i zakup rozmaitych materiałów. Emerytury i inne należności prawne stanowią 11'07 procent budżetu.

Krwawa tragedia miłosna.

Strzały do narzeczonej — Skok z pierwszego piętra — Samobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.). Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu rozegrała się w Krakowie krwawa tragedia miłosna. 25-letni Izidor Benesz przyszedł do mieszkania swej narzeczonej Karoliny Turzówny, aby omówić z nią sprawy związane z bliskim ślubem. Podczas rozmowy ich doszło do gwałtownej sprzeczki, w trakcie której Benesz wydobyl rewolwer i oddał w kierunku narzeczonej dwa strzały.

Turzówna, ugodzona jedną kulą w pierś, przyskoczyła do okna i momentalnie rzuciła się z pierwszego piętra na bruk, przy czym złamała sobie nogę. Podczas tego Benesz oddał trzeci strzał do siebie.

Kula, utkwivszy w mózgu, spowodowała śmierć jego. Turzównę w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.

Ścigany listami gończymi,

Ludwik Kurnatowski, oddał się w ręce władz śledcz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j.). Ścigany przez władze listami gończymi były zastępca naczelnika wydziału śledczego w Warszawie, Ludwik Kurnatowski,

przybył dobrowolnie do Warszawy i stawil się do dyspozycji sędziego śledczego, który po przesłuchaniu

pozostawil go na wolnej stopie za złożeniem kaucji 2 tysiące złotych.

Niespodziewany powrót Kurnatowskiego wywołał oczywiście ogólną sensację i jest żywo omawiany w stolicy.

Kurnatowski zachowuje się bardzo butnie. Wobec przedstawiciela jednego z dzienników oświadczył: przyczyną mego wyjazdu było silne zdenerwowanie i choroba wątroby, która wymagała natychmiastowego leczenia, a wywołana została oskarżeniem mnie o rozmaite nadużycia służbowe.

Udałem się najpierw w Kaliskie do rodziny, a potem do Gdańska i Sopotów, i tam pod wpływem słonego morskiego powietrza przyszedłem do siebie.

Nigdy nie miałem zamiaru ukrywania się i niewracania do Warszawy.

Dziś czuję się zrównoważony i uspokojony, a wróciłem, aby oczyścić się gruntownie z uczynionych mi zarzutów

Kurnatowski czyni dalekie plany na przyszłość.

Obecnie, jak oświadczył, zajęty jest pisanem pamiętników, które

mają być istotną rewelacją. Nieliczona ilość zaradczych firm wydawniczych podobno ubiega się o prawo druku tych pamiętników.

Także wiele prywatnych towarzystw wywiadowczych za ranią ofiarowuje jakoby Kurnatowskiemu naczelną stanowiska. On jednak — jak wynika z jego wyznań,

pragnie poświęcić się pracy publicystycznej, jednak niema potrzebnych funduszy na założenie własnego pisma, a chciałby działalność swoją na polu publicystycznym rozpocząć w własnym orga-

Liga piłkarska w Polsce

definitywnie zawiązana!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Odbyty wczoraj w Krakowie Zjazd 13-tu klubów w nieobecności PZPN-u i Cracovii zawiązał ostatecznie Polską Ligę Piłki Nożnej, oczekując zezwolenia na to Walnego Zgromadzenia PZPN-u. O ile Walne Zgromadzenie PZPN-u nie pójdzie po myśli twórców Ligi, to staje się ona automatycznie faktem dokon-

anym. Cracovii pozostawiono odpowiedni czas do namysłu. Zjazd wydał odpowiedni komunikat prasowy, zredagowano wspólną deklarację i wylosowano I-szą grupę rozgrywek. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze intrzejszym.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Atak na funkcjonariuszy policyjnych.

Nocne zajście na ul. Gródeckiej.

(d) Tej nocy po godzinie pierwszej, wykonując służbę patrolną, ulicą Gródecką przechodził przodownik Radziwiński. U wylotu ulicy Kaspra Boczkowskiego natknął się on na towarzystwo, składające się z kilku podstępnych mężczyzn, którzy krzykami zakłócali spokój i wywoływali przestraszenie innych przechodniów.

Wobec tego przod. Radziwiński przystąpił do nich i wezwał ich, aby spokojnie udali się do swoich mieszkań. Tymczasem Jan Lewicki, inwalida i właściciel kiosku rzucił się na Radziwińskiego, chwycił go za pas,

podczas gdy jego towarzysze usiłowali przodownikowi wyjąć szablę i rewolwer. Radziwiński jakoś wyrwał się z rąk napastników, a równocześnie z pomocą mu przybyli posterunkowi Pankiewicz i Obar.

Wówczas niejaki Serwacy Jakobsche, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 49, rzucił się na post. Pankiewicza i podał na nim płaszczyz. Ponieważ zanosilo się na większą awanturę, w czasie której ewentualnie zasłabły potrzebne użycie broni, przeto funkcjonariusze policyjni wycofali się i pozostawili wszystkich awanturników na wolnej stopie.

Memoriał Syndykatu Dziennikarzy Warsz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.). Na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu Związku Syndykatów Dziennikarskich przyjęto memoriał Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich o projekcie ustawy prasowej, jako opinię całego zorganizowanego dziennikarstwa polskiego. Memoriał ten analizuje szczegółowo projekt rządowy na 52 stronicach maszynowego pisma.

Będzie on przedłożony Prezydium Rady Ministrów wraz z opiniami Syndykatów Wielkopolskiego, Śląskiego i Żydowskiego w Warszawie. Zapowiedziany telegraficznie memoriał Tow. Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie będzie wręczony dodatkowo.

MUNDURY DLA POCZTOWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.) Dyrekcja poczt i telegrafów wprowadzi w czasie od 15 kwietnia do 30 września br. undury letnie dla pocztowców. Składać się one będą z kurtki i spodni koloru ciemno brązowego, kolnier będzie stojący wykładany. Przydział mundur rozpocznie się już w marcu.

Przypadkowo zraniony.

(d) Ubiegłej nocy patrol policyjny na pl. Krakowskim legitymował podejrzanach osobników, którzy tamtędy przechodzili. W czasie tym jeden z osobników stawil policji opór, a nadto usiłował zbiec. Policjanci puścili się za nim w poгон, podczas której ze strony jednego z posterunkowych padł strzał. Kula przypadkowo ugodziła w prawe ramię jednego z przechodniów, a jak się później okazało, był to głuchoniemy szewc. Schył Działek, liczący 34 lata, miesz. przy ul. Kazimierzowskiej 29. Pogotowie ratunkowe Dziesiątka odstawilo do szpitala.

Rozmaitości ze świata.

ZNAMIENNA POPRAWKA.

Język dyplomatyczny posiada swoje finanse stylistyczne, na które obecny kierownik Foreign Office jest z zamiłowaniem i z obowiązkiem bardzo wrażliwy. Na ostatnim posiedzeniu genewskim przysłuchiwał się on uważnie panu Parody'emu, powtarzającemu w przekładzie francuskim jego przemówienie. „Imperium Wielkiej Brytanji z radością przyjęło do wiadomości akt Le-carno... Sir Chamberlain przerywa słowa oficjalnego tłumacza, prostując: „Przepraszam, ja powiedziałem inaczej — siedem wolnych narodów, tworzących Imperium Wielkiej Brytanji z radością przyjęło etc.”. Poprawka została wniesiona do protokołu.

POTWORY MECZ.

W angielskim mieście Brighton, w szpitalu wojskowym, wobec licznie zebranej publiczności i lekarzy odbyła się walka na pięście pomiędzy dwoma inwalidami wojennymi: kapitanem Lowe i majorem Leaby. Pierwszy z nich stracił na wojnie rękę, drugi zaś nogę. Angielskie pisma sportowe podają obszernie sprawozdania telegraficzne z tych „sensacyjnych” zapasów, opisując jak ślepy usiłował uderzyć przeciwnika, a beznogi zachować równowagę. Najbardziej karygodnym wydaje się być w tym wypadku postępowanie władz szpitalnych, które dały pozwolenie na urządzenie takiego widowiska.

Kronika bieżąca.

8

STYCZNIA

SOBOTA

rz. kat.: Marcjany,
gr. kat.: Sob. Pr. B.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Piątek: Napoleonka.
Sobota, 3 pop.: Król Zygmunt August. Ceny
niż. popołudniowe
Sobota, 7.30 wiecz.: Kredowe Koło.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek: Księżna Cyrkówka.
Sobota, 3.30 pop.: Kobieta, wino i dancing. Ce-
ny popołudniowe
Sobota, 7.30 wiecz.: Księżna Cyrkówka

TEATR MAŁY.

Piątek, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.
Sobota, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.

APOLLO: Kurjer carski.

CHIMERA: Tajemnica białej ciszy. — Pipman
Galanteryjka i Sk. — oraz Ona, ich pięciu i mu-
zyka.

FATAMORGANA: Sodoma i Gomora.

KOPERNIK: Na strunach zmysłów.

LEW: Władczyni Libanu.

MARYSIENKA: Na strunach zmysłów.

PALACE: Ben-Hur

PASAŻ: Dr. Jaki wódz pustyni.

ROCCO: Dziewczynka z Ostendy.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 7 go stycznia: JOSMA SELIWI i Dr.
RALF BENATZKY Wieczór weso-
łych pieśń

Środa 12-go stycznia: WACŁAW KO-
CHANSKI, skrzynka. 99

**KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTY-
STYCZNE** urządza w sobotę dnia 8. stycznia
o godzinie 4 po południu „Zabawę kostjumo-
wą dla dzieci”. Po zabawie dla dzieci będą
tańce dla dorosłych.

W niedzielę dnia 9. bm. jak zwykle dan-
cing wyjątkowo od godziny 8 wieczorem. —
Orkiestra p. Kordika.

**WIELKI KONCERT MUZYKÓW OPE-
RY LWOWSKIEJ** odbędzie się w niedzielę
9go stycznia br. o godz. 12 w południe z oka-
zji jubileuszu 25-letniej pracy członków or-
kiestry: prof. Arnolda Wolfstahla, Józefa
Handa, Michała Łozińskiego, Adama Trum-
pusa, Ferdynanda Pittera i Franciszka Sło-
wińskiego — na scenie Teatru Wielkiego. Na
program tego wspaniałego zapowiadającego się
koncertu złożą się utwory Beethovena, Waga-
nera i innych najwybitniejszych kompozy-
torów. W koncercie przyjęli współudział:
znany zaszczytnie pianista Artur Hermelin,
wybitni kapelmistrzowie naszej opery pp.: Leh-
rer i Leszczyński oraz znakomity zespół or-
kiestrowy — co daje pełną ręką i wyso-
kiego poziomu artystycznego tej rzadkiej
błesiady muzycznej.

W KONCERCIE JUBILEUSZOWYM,
który odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30
przed południem w Teatrze Wielkim, wyko-
nano zostaną utwory: R. Wagnera: Uwertura
„Polonia” — L. v. Beethovena: Koncert
fortepianowy c-mol — F. Schuberta: „Fan-
tazja, harfa solo, Dyr. M. Soltysa: Poemat
symfoniczny „W niecieczce” i L. v. Beethove-
na: „Symfonia Nr. 8 F-dur. W tym wspania-
łym koncercie uczestniczą: znakomita har-
fistka p-na Elly Okładek, prof. Konserwato-
rium Pol. Tow. Muz., absolwentka wiedeń-
skiej akademii muzycznej, uczenica słynne-
go prof. Payera — zaszczytnie znany, świet-
ny pianista p. Artur Hermelin — oraz zna-
komity artysta i reżyser, p. Janusz Stracho-
cki. Kierownictwo muzyczne spoczywa w re-

kach wytrawnych kapelmistrzów naszej ope-
ry, pp.: Lehrera i Leszczyńskiego. Ceny bi-
letów, jak na przedstawienia dramatu.

**ZNIZKI PROCENTOWE NA BILETY
WSTĘPU** będą już ważne na jutrzejsze i dal-
sze przedstawienia najnowszej operetki Eme-
ryka Kalmana „Księżna Cyrkówka”, która
cieszy się niebywałym powodzeniem, wypeł-
niając stale po brzegi widownię Teatru No-
wości.

**UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI
SP. DR. ERNESTA ADAMA** odbędzie się
staraniem Zarządu Głównego i Lwowskiego
Związku Okręgowego Towarzystwa Szkoły
Ludowej w niedzielę dnia 9. stycznia br. o
godz. 12-tej w południe w wielkiej sali Ratu-
szowej.

ZWIĄZEK OFICERÓW WP. w stanie spoczyn-
ku zaprasza swych członków, jakoteż nieczłonków
oficerów w stanie spoczynku (zamiast zebrania tow.
w dniu 7 bm.) na wspólny oplatek w dniu 10 bm.
o g. 19 do sali Kasyina i Koła lit.-art. Zgłoszenia je-
szcze niezaproszonych przyjmuje Zw. do soboty 8 bm
przed poł. w Ogn. Ofic. (ul. Fredry 1) a następnie
wyjątkowo jeszcze 10 bm. przed poł.

ZJAZD niższych funkcjonariuszy państwowych
województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stan-
sławowskiego odbędzie się we Lwowie dnia 8 i 9
bm. w sali Instytutu Techn. I piętro przy ul. Bour-
larda 5 (boczna Batorego).

**TOW. WZAJEMNEJ POMOCY NI-
SZYCH FUNKCJONARIUSZY** m. Lwowa
urządza wieczorek z tańcami dnia 8. stycz-
nia br. o godz. 8-mej wieczorem w sali Ogro-
du im. Kościuszki. Bufet obficie zaopatrzony
po cenach najniższych. Muzyka salonowa.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO we
Lwowie. W sobotę 8. stycznia br. o godz. 7-ej
wieczór w lokalu Ogniska (Gmach Skarbka
vis a vis teatru) odbędzie się Wspólny Oplatek
dla Członków i Ich Rodzin. Po kolacji
tańce. Wstęp 2 zł.

ZARZĄD Ok. Zw. Leg. Pol. we Lwowie wzywa
ogół członków Zw. do tłumnego wzięcia udziału w
pogrzebie śp. Kaz. Krzyżkowskiego, dowódcy I
Baconu 6 pp. Leg. Pol., poległego w ataku pod Ku-
klami w 1915 r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę
9 bm. o g. 2-ej pop. z kapł. okr. szpitala wojsko-
wego przy ul. Łyczakowskiej. Zbórka członków
Zw. o g. 1-ej pop. w lokalu Zw. przy ul. Piekarskiej
53. Jednocześnie zapraszamy do wzięcia udziału w
pogrzebie wszystkich b. legionistów pozostających
w czynnej służbie wojskowej oraz pokrewne or-
ganizacje społeczne ze sztandarami, przedstawiciele
władz adm., wojsk., samorząd., miejskich i oby-
wateli miasta Lwowa

DANCING KARNAWAŁOWY w Ognisku Ofi-
cerskim, przy ul. Fredry 1. I. urządza w sobotę
8 bm. sekcja kasynowa dla członków i wprowadzo-
nych gości Początek o g. 8 wecz

WYKŁAD w Ognisku Oficerskim przy ul. Fre-
dry 1. W piątek 7 bm. o g. 5 pop. odbędzie się sta-
ranem sekcji wiedzy wojskowej, wykład insp. Ar-
mii gen. dyw. Norwida-Neugebauera Mecz. na te-
mat: Idee przewodnie początków wojny 1914 r.

CZARNA KAWA **DZIENNIKARSKA**
na dochód wdów i sierót po dziennikarzach
polskich odbędzie się w najbliższą niedzielę
tj. 9 bm., w kawiarni Louvre (dawniej Re-
naissance) przy ul. Trzeciego Maja. Pola-
czona ona będzie z danciem i produkcjami
artystycznymi, w których wykonaniu
przyjęły udział wybitne siły artystyczne
teatrów miejskich. Początek o godz. 4-tej
popołudniu.

**DYKTATURA MIŁOŚCI A NIENA-
WIŚĆ.** Pod tym tytułem odbędzie się prele-
kcja inż. Edmunda Libańskiego w piątek 7-go
bm. w sali Instytutu technologicznego (ulica
Bourlarda 5) o godz. 7 wieczór. Wstęp do na-
bycia w kancelarii Inst. Techn. (II p.). —
(Treść: ustrój fizyczny i psychiczny — wszech-
świat realny — kosmos psychiczny — świa-
domość i podświadomość — geneza miłości —
miłość duchowa — miłość ojczyzny i naro-
du — duch dziejów Polski — podmuchy
wschodu).

**OCHOTN. STRAŻ POŻARNA SOKÓŁ
LWÓW** urządza w dniu 8. stycznia br. Wiel-
ką Radę strażacką w sali Posejmowej —
Gmach hr. Skarbka, wchód od pl. Krakow-
skiego 12. Wiele niespodzianek.

(d) **WYSTAWA GOLEBI** została wczoraj
otwarta w sali Towarzystwa Gospodar-
skiego 1. 20. Potrwa ona do niedzieli. Zwie-
dzać można od godz. 8 rano do godz. 8 wie-
czór. Sprawozdanie z tej wystawy podamy
w jutrzejszym numerze.

**KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTY-
STYCZNE** zawiadamia, że w dniu 7. bm.
(piątek) o godzinie 21-ej zaczynają się lekcje
tańców 2-o kółka Członków i ich rodzin. —
Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat.

GRYPA WE LWOWIE. Przychodzą miasta Lwo-
wa zaniepokojone wiadomością, że u niektórych arty-
kułów prasy lwowskiej o epidemii grypy szerzącej
się wśród ludności miejskiej, zwołano nadzwyczajne
posiedzenie miejskiej komisji zdrowotnej w fizyka-
cie miejskim. Na posiedzeniu, które odbyło się pod
przew. wicepr. miasta dr. Schlechera, przy współ-
udziale dyrektorów szpitali lwowskich stwierdzo-
no na podstawie cyfr podanych przez dyrektora
Kasy chorych lwowskiej dyr. Saamandra, znacz-
ne zwiększenie ilości członków Kasy chorych zgła-
szających się o pomoc lekarską z powodu zachoro-
wania z objawami grypy. Rada zdrowia zaakcepto-
wała przepisy zachowania się ogłoszone przez fi-
zykat miejski w lwowskich dzennikach, poleciła
nadto zwrócić uwagę ludności, że przez chłena u-
spasabiają do zachorowania na grype, a do prze-
chłena uśposabia szczególnie modna, a tak niehigie-
niczna w naszym klimacie odzież, zwłaszcza u ko-
biet, niektórzy przypisywali tym modnym dekolta-
żom i chodzeniu prawie bez pończoch fakt, że zna-
cznie więcej obecnie zapada na grype kobiet, niż
mężczyzn, chociaż ogólnie noszone przez mężczyzn
obuwie nie odpowiada również naszemu klimato-
wi i spowodować może a przez to uśposabia do
zachorowania na grype.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja aresztowała: Ka-
zimierza Huisa za wywołanie awantury w kinie:
Jakóba Liebermana, zam. przy ul. Btorego 7, za
ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Bilyka, St. Sliwaka
i J. Ostrowskiego z Kleparowa za awanturę ulic-
ną spowodowaną tem, że byli pijani i nie chcieli
zapłacić należności szoferowi J. Huglowi za jazdę
na kleparów, a nadto nie chcieli wysiąść z auta.

(d) **CZYJ RAGLAN?** Wczoraj na placu Solnickim
niejaką Fedko Fedyszyn z Jalowca usiłował sprze-
dać raglan popielatego koloru. Ponieważ nie mógł
podać, w jaki sposób przyszedł w posiadanie tego
raglanu, został aresztowany. Fedyszyn liczy lat 16.

(d) **POŻAR NA JAŁOWCU.** W koszarach 14 p.
ul. Jazłowieckich na Jalowcu za rogatką Łyczakow-
ską powstał pożar. Wskutek wadliwej budowy komi-
nuna poczał palć się sufit. Na miejsce przybyła
straż pożarna wyrebała pałacy się sufit i ogień u-
gasila.

(d) **NAPAD NA RUCHLIWEJ ULICY.**
Obok kościoła im. św. Marji Magdaleny na
ulicy Leona Sapiehy wczoraj wieczorem wy-
darzył się brutalny napad na kobietę. Oto
przechodzącą tamtędy Helenę Zandrowską
zaatakowali trzej mężczyźni, z których jeden
pehnał ją nożem w lewe ramię. Po tym czyn-
nie osobnicy ci zbiegli, a ranną Zandrowską
zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe

(d) **DOTKLIWA ZGUBA.** Zygmunt Rek,
zamieszkały przy ul. Nabelaka 11 a, zgubił
złoty łańcuszek z wisiorkiem.

(d) **OFIARA SANECZKARZY.** Na ulicy
Kordeckiego wczoraj saneczkowali się dwaj
bracia Józef Jać, liczący lat 19, czeladnik
szewski i Marjan, liczący lat 17, monter. Oni
to saneczkami najechali na przechodzącego
tamtędy Adolfa Makowskiego, zamieszkałego
przy ul. Janowskiej 54. Makowski upada-
jąc na ziemię, uderzył głową o bruk i do-
znał zalamania czaszki. Pogotowie ratunko-
we odwoziło go do szpitala.

(d) **KAWAŁ TRZECH WYROSTKÓW.**
Byli uczniowie szkoły handlowej: Ożjasz
Halpern, Marjan Bieńko, oraz bracia Włod-
zimierz i Stefan Folmes, liczący po lat 16,
dopuszcili się „kawału” pod płaszczykiem
„Czarnej reki”. Rano, gdy sprzątano w kinie
Marysienka, udali się tam do telefonu i
tą drogą dwukrotnie jako „Czarna reka” za-
żądali od Mojżesza Markusa, bogatego kup-
ca przy ul. Kazimierzowskiej 37, by ten w
rozkopie kanalowym złożył dla nich 500 do-
larów, bo inaczej go zamordują. Przestras-
zony Markus dał znać o tem policji, a ta
stwierdziwszy, że to „kawał” powyż wymie-
nionych, pozostawiła ich na wolnej stopie.

(d) **ARESztOWANIE NOZOWCA.** — Wczoraj policja przyaresztowała Piotra Podgórskiego, zamieszkałego w Zniesieniu przy ul. Wesołej Nr. 463, Podgórski na ulicy Żółkiewskiej przebił nożem Stefanję Kowal.

(d) **ZATRUTY GAZEM.** W nocy zatruciu gazem świetlnym uległ Stefan Mykityszyn, woźny „Towarzystwa Pedagogicznego” przy ul. Zimorowicza 17. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do powszechnego szpitala.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY TANCERKI.** Wczoraj wczesnym rankiem na swe życie targnęła się tancerka kabaretowa Kazimiera Jurkiewiczówna, leżąca lat 20, pochodząca z Królestwa. Mieszkała ona w hotelu „Pod trzema murzynami” przy ul. Krakowskiej i tam w swoim pokoju napila się jodyny. Po chwili sama poczęła wołać o pomoc. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

(d) **UCIECZKA SUBLOKATORA.** Jan Popowicz, zamieszkały przy ul. Sadowej 2, miał sublokatora, niejakiego Kazimierza Pawła Hodowańskiego. On to od Popowicza pożyczyl ubranie granatowe, kurtkę i półbutki lakierowe. Nadto od Marji Tkaczuk, zamieszkałej przy ul. Ossolińskich 11, pobrał Hodowański 100 zł. rzekomo dla Popowicza, poczem zbiegl ze Lwowa. Wskutek doniesienia Popowicza policja za Hodowańskim rozpisala listy gończe. Jest on średniego wzrostu o twarzy okrągłej, brunet, bez zarostu, ma zadarty nos do góry, a na jednej ręce ma wytatuowane serce. Liczy on 22 lata.

Na karniwal: crepe de chine, crepe satin, crepe georgette i akoteż wszelkie materiały wełniane i płótna poleca **na spialy TEXTA, Pekarska 5**

Kurs wieczorny dla palaczy kot o wch i m sz, nistów da ma zyn stałych odbędzie się w Państw. Szkoła Przemysłowa od 15 go b. m. do 15 go czerwca. — Wpisy codziennie od 14 go od 1—2 w sekretariacie szkoły, ul. Sienkowska 47.

Gwiazdka dla dzieci polskich na Śląsku

Dnia 18 grudnia zr. wyjechaliśmy do Katowic z darami zebranymi we Lwowie, na gwiazdkę dla dzieci śląskich. Wiozliśmy odzież, książki, zabawki i słodczyce w 13 dużych worach i obrymym koszu (razem około 600 kg.) oraz 2500 zł gotówka. Dzięki miłośnikom obywatelskiemu stanowił prezesa kolejn inż. Prachtla-Morawiańskiego, prezesa poczty inż. Dutczyńskiego i gen. Sikorskiego, zawiozliśmy te dary bez żadnych kosztów. W Katowicach, celem sprawiedliwego podziału tych darów między najbardziej potrzebujących na Śląsku zorganizowaliśmy komitet honorowy do którego weszli: ks. biskup Lisiecki, woj. Grażyński, naczelnik wydz. ośw. Fabrik, nacz. wydz. ośw. szk. Wysocki, dr Rostek, prezes sądu dr Stark i prezes kolei Ruciński. Komitetem wykonawczym została Narodowa organizacja kobiet z p. Jadwigą Czaplicką na czele. Za przywieziona gotówkę zakupiono 400 szt. ciepłej bielizny i 80 par bucików. Termin rozdawania darów, naznaczono na 9-go bm., gdyż b skup wyjeżdża do Warszawy, a chce być osobiście przy rozdawaniu darów.

W Katowicach szybko rozeszła się wieść o naszym przyjeździe z darami ze Lwowa i nieszad zwracali się do nas Ślązacy z gorącą podzięką i prosili ze łzami w oczach, byśmy zawiozły do Lwowa ich serdeczne słowa i zapewnienie, że chociaż na zewnątrz zimno i obojętni serca mają gorące i czułą wielką wdzięczność dla naszego grodu, który zawsze przodnie w Polsce ofiarnością i patriotyzmem.

Dokładne sprawozdanie rzeczowe i kasowe lw. komitetu i komitetu śląskiego, umieścimy po 9-ym styczniu. Ciągłe jeszcze napływają nowe dary, które odsyłamy na Śląsk.

Helena Popielewa, przew. kom. śląsk.
Ludomira Nowicka, z zarz. NOK.

DZIAŁ SZACHOWY

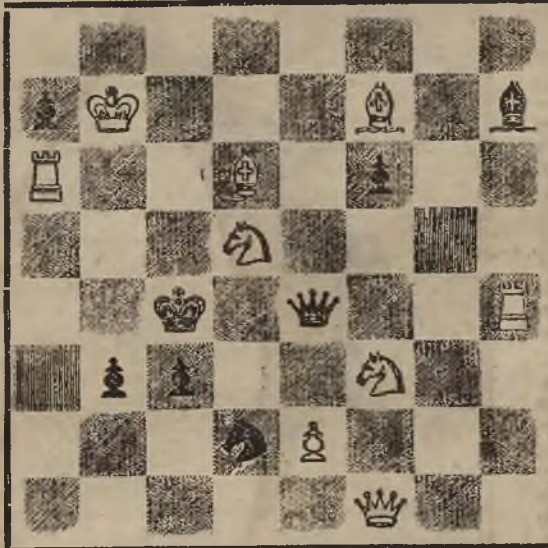
RED. M. WROBEL.

Listy prosimy przysyłać na adres redaktora Warszawa, Powązki Wawrzykowska 8.

Zadanie L. 121.

A. ELLERMAN

L'Źia i S acchistico 1926.



2 mat.

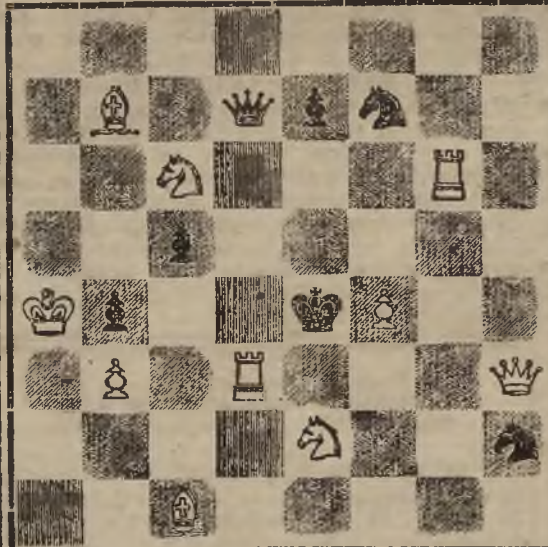
B: Kb7, Hf1, W. 6, h4, Gf6, f6, Sd5, f3, Pe2 (9).

Cz: Kc4, He4, Gh7, Sd2, a7, Pb3, c3, f6, (8) 2#

Zadanie L. 122.

A. MARI

III. natr. ex aeq. „El A'edrez” 1926.



2 mat

B: Ka4 Hh3, Wd3 g6 Gb7, c1, Sc6, e2, Pb3, f4 (10)

Cz: Ke4, Hd7, Sf7, h2 P: b4, c5, e7, (7) 2#

Rozwiązanie zadań.

L. 109. M. HAVEL 3#

1. Hb1-a2! 2. Ha7+

Wx a2 2. Gc6+ Kd7 3. Se5#

Gx a2 2. f6! 3. Wc8#

G7 2. He6+! fxe6 3. Wh7#

Trzy ekonomiczne gry zgrabnie ze sobą powiązane dają sympatyczną całość; trzy

poświęcenia Hetmana dobre, jakkolwiek nie zbyt nowe.

Rozwiązanie (3-4=7 p)

L. 110 D. Przeciórka 3#

1. Kc6-b7! S 2 d3+ Ke3 3 Sc4#

e5 2 d5! 3 d3#

g7 2 Sd7! 3 Sf6#

Świetnie opracowany drobny. W założeniu widzimy „White to play” z jednym natem dodanym po g7 2 Sd7 Kc5! nowy. Trzy wzorowe ma y dobrze związane stanowią istotę tej kompozycji.

Rozwiązanie (3-3=6 p)

L. 111. Z. Miln 2#

1. Sf6 e8! tempo

Kx a6 2 Sc7# bxa6 2 Sa7#

Kxc6 2 Ha4# bxc6 2 Sc7#

a4 2 Ha4#

Ta lekka kompozycja ma niestety uboczne rozwiązanie 1 Sb8, m żna zamiast Hetmana ustawić Gońca i dodać czarnego p. a4. a uboczne zostanie usunięte.

Rozwiązanie (2+5+6=13 p)

L. 112 J. J. Rietveld 3#

1. Wa2-a5! 2 Hf4+ Kd5 3 He4#

2 He7+

Gxa5 2 Ke7 3 Hb5#

Gxc5 2 Wxc5 3 Hf4#

Dobra kompozycja z matem kameleonowym w pierwszej i czwartej odmianie; edynie druga groźba umniejsza wartość pracy. Trzecia groźba cxb6? jest nerwczo, czarne grają c5!

Rozwiązanie (3+4=7 p)

Prosimy porównać z zad. L. 109 następującą pracę. Dr. Z. Mch (B6 mische Schachminiaturen) B: Kb2, Ha6, Gd8, Se6, h4. Cz: Ke5, Pd7 1. Hc4!

Wni ski bardzo jasne, jak trudno dziś o oryginalność zupełną.

Dzisiejsze nasze zadania kończą III. konkurs rozwiązańowy.

III. Konkurs rozwiązańowy

F. Gruszka 106 p	O Siobodzian 83 p
„JKar” 106 p	LiL Weithorn 80 p
S Kucharzów 106 p	Ł. Zamo re 73 p
Z. Kruk 106 p	J. Bazar 59 p
S. Limbach 106 p	Sz. Russ 56 p
„M. K.” 104 p	J. Wodzinowski 55 p
W. Pomohaczi 102 p	Hos er 53 p
L. Schmer 98 p	Guttmann 43 p
N. Kaszuba 96 p	J. Hajek 30 p
R. Kobyłecki 96 p	A R. 26 p
A. Brill 95 p	S K. 26 p
Ks. J. Matwijas 92 p	„Ego” 25 p
A. Wagner 92 p	„Sulimeczyk” 25 p
W. Suchodolski 90 p	„Tylko” 25 p
J. Ro berger 88 p	„Z. S.” 14 p
	Anonim 8 p

P. Zbgniew Miln wycofuje się z konkursu. P. L. Schmer nadesłał w swoim czasie wszystkie rozwiązania. Rozwiązania końcowe prosimy nadsyłać najdalej do 15 stycznia 1927.

Z trzeciej Sekcji.

CIĄSTKA NA DESER CZYLI NIESZCZĘŚLIE RZADKO KIEDY CHODZI SAMO.

Prawdziwość tego przysłowia stwierdził na własnej skórze 52 letni p. Stanisław Koncewicz z Grzymałowa.

Zachciało mu się wstąpić do restauracji Bernarda Landesberga przy ul. Lwowskich dzieci 20. Zjadł obiad z trzech dań, wypił 3 piwa, uzupełnił obiad sardelkami, śledzikami i wędzarkami a na deser spalał szował jeszcze 5 ciastek z kremem. Jednym słowem jadł bez przerwy 2 godziny. Za to z płacem zaliczył się króciutko. Jutro zapłaci — bo nie mam pieniędzy! — oświadczył energicznie gospodarzowi.

Ponieważ słowo: „Bóg zapłać“ rozdrażnia restauratorów lwowskich bardziej, niż czerwona płachta byka andaluzyjskiego — nie dziwnego, że już w parę minut później znalazł się pan Koncewicz na komisariacie policyjnym. VI. dzielnicowym. Tu oświadczył, że wprawdzie cały obiad nie był wart i wcale mu nie smakował, ale że mimo to zapłaciłby cennie, gdyby nie to, że nie ma przy sobie ani grosza. Jest w danym wypadku tylko ofiarą niesłowności ze strony kolegi, niejakiego Lisowskiego, który mu w tej restauracji kazał czekać, ale niestety nie przyjechał.

Komisarz Kochaniewicz rysownik-amator zainteresował się bliżej gościem pana Landesberga i do 48 godzin wymalował jego podobiznę. Uchwycił pysznie cały szereg zupełnie dla oka laika niewidocznych rysów charakteru Koncewicza i utrwalił je na papierze. Wyszperał, że Koncewicz jest tym samym, który od Bazylego Procka z Tarczowa, pobral książeczkę i świadectwa służbowe wraz z gotówką, celem wyrobienia mu posady, że tak samo wziął u Mikołaja Zasada, kucharza u hr. Tarnowskiego 140 zł. za wyrobienie mu posady terejaua w gimnazjum i że również nie ominął w swej filantropijnej pracy nawet żebraka — kaleki Jana Filipa, u którego pożyczyci 8 zł. na parę minut przed 3 miesiącami.

Z tym zmnudnie wyrysowanym piórkowym portretem odesłał kom. Kochanowicz Koncewicza do Sekcji III.

Na rozprawie przed sędzią dr. Dworakiem przesunął się cały szereg poszkodowanych a z pośród wszystkich najbardziej zyskującym był pan Landesberg.

— Panie radco! — dodał na końcu swych zeznań. — to, że jadł to jeszcze nie, to, że pił — takżebym wytrzymał, nawet i to mnie nie złościło, że jadł śledziki i sardelki, ale, że sobie kazał na zakończenie podać ciastka i jeszcze kręcił nosem, że nadpalone, to mnie najwięcej irytuje.

W czasie tych zeznań oskarżony wesoło się uśmiecha. Ale nie długo, gdyż po chwili słyszy wyrok: 4 tygodnie ścisłego aresztu...

Rozumie się, że wyrok przyjmuje, ale w duchu postanawia nie przekroczyć nigdy nawet progu restauracji Landesberga.

Pan Landesberg stracił bezpowrotnie dobrego gościa z pysznym apetytem. (R).

Sport.

O REKORD KONOPACKIEJ.

Warszawa (j) Ostatnio zebranie Międzynarodowej Federacji Kobiecej w Paryżu miało przebieg bardzo burzliwy. Uchwalono nie uznać rekordu Konopackiej. Prasa podkreśla zgodnie niezbyt słabe stanowisko Francji w tej sprawie.

L. K. S. POGON donosi: Treningi bokserskie rozpoczynają się w piątek 7 bm. w lokalu Klubu i odbywać się będą następnie co wtorku i piątku od godz. 7 do 8-mej wieczorem. Sekretariat przyjmuje nowe wpisy.

W sobotę 8 stycznia br. urządza L. K. S. „Pogon“ dla swych członków we własnym lokalu ul. Rutowskiego 23. I. p. (nad kinem Lew) zabawę z tańcami. Goście mile widziani. Początek o godz. 9-tej wieczorem.

Sezon zimowy w Alpach



Oawa ny turysta na niebezpiecznej ścianie ska nej toru e sobie drore oskarżem

NOWA SKOCZNIA NARCIARSKA W SŁAWSKU. Sekeja narciarska Czarnych ukończyła budowę nowej wielkiej skoczni narciarskiej w Sławsku. Skocznia przedstawia się nader okazale i jak wykazały skoki próbne umożliwi oddawanie skoków ok. 30 metrów.

PIERWSZY KONKURS SKOKÓW W SŁAWSKU. W niedzielę 9 stycznia br. urządza sekeja narciarska L. L. K. S. Czarni pierwszy konkurs skoków na nowej skoczni w Sławsku. Zawody zaczynają się o godzinie 11.30, tak że możliwym jest przybycie do Sławsku porannym pociągami lwowskim. Zgłoszenia przyjmuje się w godzinach urzędowych sekcji w sekretariacie klubu ul. Rutowskiego 8 i w Sławsku. Wpisowo od zawodnika wynosi 1 złoty.

Kolonja rymanowska.

Pod tą nazwą jest bardziej znana instytucja, której właściwa nazwa brzmi: Towarzystwo Kolonii leczniczych dla dzieci we Lwowie. Działa ona w cichości od blisko pół wieku, a dziś chcielibyśmy zwrócić baczną uwagę na działalność tego Towarzystwa. Założycielami jego jeszcze w latach 1884 byli ludzie tej miary, jak śp. Józef Zieliński i w roku ubiegłym zmarła pełna zasług Anna z hr. Działynskich hr. Potocka. Celem Towarzystwa jest zakładanie kolonii leczniczych dla chorowitych młodzieży w krajowych zdrojowiskach, a doniosłość troski o zdrowie dziecka zrozumiał osoby stojące u początków Towarzystwa już wtedy, kiedy zrozumienie to nie było jeszcze tak powszechne, jak obecnie. Dobrodziejka Towarzystwa Anna hr. Potocka darowała przepięknie położony grunt w Rymanowie, gdzie — dzięki pomocy społeczeństwa — powstały stosunkowo szybko piękne i celowo zbudowane pawilony Towarzystwa. Od tego czasu aż do wybuchu wojny, wysyłało Towarzystwo kol. leczn. dla dzieci rok rocznie około 300 dzieci do Rymanowa, a skutki rymanowskiej kuracji są nie-

mał fenomenalne: dzieci zyskują znacznie na wadze, na wzroście, wracają nieczyste i na tem polega doniosłe znaczenie działalności Towarzystwa. Nie ogranicza się ono tylko do Rymanowa, nie maąc funduszów na własny dom, wynajmuje w Kryncy prywatny dom i tam urządza podobną kolonię dla starszych dziewcząt potrzebujących leczenia krynickiego.

Wojna światowa zniszczyła — jak wiele pięknych dzieł — i działalność Tow. kol. leczn. W r. 1915 spaliły wojska rosyjskie doszczętnie jeden z rymanowskich pawilonów, a w pozostałych rozkradziono w zupełności urządzenie: pościel i łóżka, zastawę i belżnę stołową, naczynia, krzesła i stoły, słowem wszystko znajduje amatorów, — pozostały tylko gołe ściany, okna bez ram i szyb.

Od tego czasu — mimo usilnych zabiegów wydziału Tow. — działalność jest połowiczna. Niema funduszów na odbudowę. Dopiero w roku ubiegłym szczęście uśmiechnęło się Towarzystwu. Oto prezes lwowskiego sądu apelacyjnego p. Adolf Czerwinski, obchodzący 50-letnie gody w służbie Temidzie, ofiarował złożony mu z powodu jubileuszu dar honorowy w kwocie przeszło 30 000 zł. Towarzystwu, z przeznaczeniem w pierwszym rzędzie odbudowania pawilonu. Ten przezący czyn jest punktem zwrotnym w działalności Tow. kol. leczn. Odbudowa postąpiła już tak dalece, że jest pewność, iż w bieżącym roku będzie mogło Towarzystwo rozwinąć działalność w przedwojennych rozmiarach. Liczy ono na zainteresowanie się społeczeństwem, pragnęłoby powiększyć szeregi swoich członków (roczna wkładka 4 zł.) a celem tego artykułu jest zwrócić uwagę na tą pożyteczną instytucję.

Nowa ca publi zna.

DO WIADOMOŚCI DYREKCJI GIMN. PAŃSTW.

Ze sfer rodzicielskich otrzymujemy następujące pismo:

Dyrekcja kolei państw. podała do wiadomości pracowników swego okręgu okólnik Minist. Komunikacji z 5 października 1926 Nr. I. 17066/26, w którym wyjaśnia, że ministerstwo oświaty na skutek interwencji ministerstwa komunikacji oświadczyło, iż rozporządzenie o opłatach szkolnych, przewiduje zwolnienie dzieci funkcjonariuszów państwowych od opłat w połowie, a w wypadku zupełnego ubóstwa w całości, jeżeli dzieci czynią postępy w nauce przynajmniej dostateczne. W wypadkach gdy funkcjonariusz kształci w szkołach 2 lub 3 dzieci i nie może uiścić opłat nawet w połowie Ministerstwo udziela mu ulg na indywidualne podania.

Okólnik ten jest chyba, aż nadto wyrażny, a jednak publiczne szkoły średnie nie przestrzegają jednoosobnego rozporządzenia i stosują przymus uiszczenia opłaty administracyjnej w całości.

Czy pod słowem opłaty szkolne, — jak opiewa cytowany ów okólnik — nie należy rozumieć opłat administracyjnych?

Grono rodziców.

Zapiski.

DWUTYGODNIK „ŚWIAT KOBIECY“ w swym pierwszym numerze na rok 1927 wita Nowy Rok podniosłym wierszem a następnie daje sylwetkę literacką — pióra Marii Dąbrowskiej — znakomitego powieściopisarza Andrzeja Struga, z racji jego 25 letniej pracy twórczej. — Artykuł „Co myśli Claude Farrere o kobiecie“, wyjaśnia stanowisko wielkiego pisarza w odniesieniu do nowoczesnej kobiety. — „Lalki pełnej krwi“ (z pracowni J. Petry Przybylskiej) a dużym wdziękiem opisane i ilustrowane przez Janinę Kilian - Stanisławską; „Paryżanka“ — Matibran, z ciekawymi ilustracjami A. Sikorskiej; „Rewja mód“ korespondencja paryska Zofii Kramsztyk, do której szkice dał słynny paryski rysownik Charles Hng; „Stracony rekord“, powieść — „Galazka z za plotu“, Cz. J. Kozłowski; Przegląd książek — „Maski piękności“ itd.

PRZEGŁĄD FILMOWY

Ja a jest różnica pomiędzy Ameryką i Eu- ropą?

Słynna artystka wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, Greta Garbo, z pochodzenia Szwedka, na zapytanie współpracownika Fanpressu, w ten sposób określa różnicę, zachodzącą pomiędzy temi dwiema częściami świata:

Redakcja.

(Fanpress) Ameryka i Europa!

Geografowie mówią: dwie części świata! I mają rację. Psychologowie mówią: Dwa odrębne światy! I również mają rację!

Młodzi małżonkowie, udający się w podróż poślubną, nie odkryli jeszcze tego kraju najrealniejszego romantyzmu (Kolumb, jak wiadomo był starym kawalerem).

Ale ja, po dwuletnim pobycie, odkryłam Amerykę z innego zgoła punktu widzenia, i jeżeli chodzi o różnicę, jaka zachodzi pomiędzy Ameryką a Europą, to rzuca mi się w oczy przede wszystkim jedno: w Europie godzina ma 60 minut, w Ameryce zaś 360 sekund. Ta różnica jest właśnie różnicą pomiędzy tempem amerykańskim i europejskim.

W Ameryce rozwinał się film w ciągu ostatnich 30 lat i nie miał żadnych poprzedników. Nie obawiał się tam nowej konkurencji żaden teatr, gdyż Ameryka nie posiadała żadnej kultury teatralnej. Nie potrzebował też film szukać wzorów dla siebie w dziedzinie teatru, gdyż teatr znajdował się jeszcze w powiśnięciu. To też kino w Ameryce nie potrzebowało uczyć się, ale musiało tworzyć! I to tworzyć w szalonym tempie,

Leatrice Joy,



amerykańska gwiazda filmowa przedstawia najwybitniejsze trendy męskie u kobiet. Artystka gra jedną z ról w filmie „The Changing Vne”.

gdyż w Ameryce ludzie ani ideały nie pozwalają się dystansować!

Kto liczy na sekundy musi się spieszyć! Pięć minut opóźnienia nie gra roli, ale 300 sekund to ogromna różnica! A 300 sekund, wbrew wszelkim twierdzeniom logiki i matematyki, to przynajmniej dziesięć razy więcej niż 5 minut!

Oczywiście — w Ameryce.

To też kto nie potrafi rozumować w ten sposób, nie powinien wcale pokazywać się w kraju Kolumba!

W Europie nie przychodzi nikomu do głowy, że dla artystów mogą istnieć jakieś „godziny urzędowe”. Artysty filmowi w Ameryce uznają je jednak. Praca trwa od 9 do 1 i od 3 i pół do 6. To też, jeżeli reżyser wymaga od artysty, aby o kwadrans po czwartej był ubrany i ucharakteryzowany, to znaczy, że nie jest on potrzebny reżyserowi ani o trzeciej, ani o wpół do czwartej!

Wszystko musi być gotowe co do sekundy!

Ale też artysta ani przez chwilę nie potrzebuje czekać na swoją kolej! Pomyślnie tylko, wiele nerwów zaoszczędza sobie artysta!

Niektórzy twierdzą, że w ten sposób praca artysty zostaje zmechanizowana i pozbawiona pierwiastka twórczego!

Nonsens! Talent i sztuka nie mają nic wspólnego z zegarkiem, nerwy natomiast spokój, tak potrzebne każdemu z nas, nie mogą obejść się bez niego!

6 minut nie odpowiada 300 sekundom! Czy chcecie, abym Wam w jakiś inny sposób określiła różnicę pomiędzy Ameryką a Europą!

Dobrze, ale powiedzcie mi wprzód, co jest więcej charakterystyczną różnicą?

Greta Garbo.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: TADEUSZ OSINSKI, LWÓW, AKADEMICKA 16.

B. Sekun', klinik wiedz. Dr. Zofia Wepoer
Specjalistka w chorobach skórnych i wenerycz. od 3—
Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmet. i kar, usuwanie
włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1
10384

Lekarz chorób wene- Dr. A. NADEL
rycznych i skórnych
ordynuje od 12-6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarni-
Centr. tel. 13 30. Leczenie lampą kwarcową. 10005

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁADKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46 — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem
88

Nerwowie Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii,
melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy,
wrażliwość nerwów, śledzionnicę, nerwowe zaburze-
nia serca i żołądka — otrzymają bezpłatnie broszurę
Dr. Welsogo „Cierpienia nerwów” Dr. GEBHARD
& Co. Gdańsk — 32. 141

LANCUSZKI na szyję
z 14 karat. złota od zł. 11

U MANDLA

KOPERNIKA 14
naprzeciw kina Kopernik.

55

Poważna Instytucja

przyjmie natychmiast biegłą stenotypistkę Polkę
chrześcijańską, władającą w zupełności językami pol-
skim i niemieckim, język francuski pożądanym. Zgłosz-
na pisemnie skierowywać do „Reklamy Prasowej”.
Lwów, Chorażczyzny 7, pod „Poważną Instytucją”.
10393



THERMOSOWE
FLASZKI
i wszelkie dotychczas
poleca najtaniej
„LUMEN”

Lwów, plac Mariacki 4.
10380

LOKALE

POKÓJ meblowany z ca-
łem lub częściowo utrzy-
maniem do wynajęcia.
Widomość: Murarska 38,
n. dozorczy. 10157

POKÓJ bardzo ładny, —
umeblowany, frontowy, —
elektryka, używanie la-
zienki, osobne wejście za-
możnemu i innu zaraz do
wynajęcia. Sapiehy 9, —
partier na prawo. 10129

WYNAJME pokój z uży-
ciem kuchni jednej pani,
mającej na swoją użyzma-
nie. Sapiehy 85, II. piętro,
głazek, 3 drzwi na prawo,
także kuchnia do odstąpi-
nia za obsługę. 10067

2-3 POKOJE na biuro i
mieszkanie kawalerskie —
w centrum. Przedpokój, —
łazienka, telefon, żądane.
Zapłać czynsz z góry lub
kupić urządzenie biurowe.
Listy pod „Czynsz z gó-
ry” do Admin. Wieku. 10111

POKÓJ, kuchnia z kom-
fortem, pierwsze piętro,
Słoneczna 38, do wynaje-
cia. 10066

POKÓJ elegancko umebl-
owany do wynajęcia, także
jako piech na terenie. Listy
rod „Dzielnica I.” Admin.
Wieku. 10921

BEZDZIETNE mieszkanie
poszukuje 2 lub 3 pokoje
z kuchnią; czynsz z rok
z góry. Zgłoszenia: Kas-
owska, Brzechowice. 10064

DAM roczny czynsz, za
pokój z kuchnią lub bez
umeblowany, może być
na peryferiach miasta —
nie daleko tramwaju. Listy
pod E. P. do Admin. Wieku.
9094

POKÓJ do wynajęcia, oso-
bny wchód, ewentualnie
na biuro albo z utrzyma-
niem Łyczakowska Nr. 9;
fotograf. 10023

POKÓJ elegancko umebl-
owany, z pościelą, z ca-
łem lub częściowo utrzy-
maniem, osobnym wej-
ściem zaraz do wynajęcia.
Leona Sapiehy 67, III. p.
drzwi na lewo. 10040

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście, opał, światło
ulogę, solidnym panu
katolikowi. Sakramentów 8.
partier, drzwi 4. 10385

ZAWIADOMIENIE.

W ostatnich czasach nastawiliśmy, że odbiorcom pilników w Małopolsce nie jest wiadomym, że od 70 lat istnieje w Polsce nasza znana w całej Europie fabryka pilników, eksportująca swoje wyroby również zagranicę, odznaczona na wystawach w h. n. jedyną złotą i srebrną medalami za dobre wykonanie swoich wyrobów medalami uznania i takowi sprawdzają zupełnie niepotrzebnie dalej pilniki z zagranicy, narażając się na koszt i na zobowiązania w obcej walucie.

Wobec tego celem ochrony tych odbiorców, powierzyliśmy na Małopolskę wyłączną sprzedaż i prawo stawiectwo naszej fabryki znanych pilników marki „GRAKONA” firmie:

GRAKONA firmie „SENA”

Polska Tow. Handlowa Sp. z o. odp. we Lwowie, Kopernika 9.

Firma „SENA” posiada dla udogodnienia klientów bogato zaopatrzony skład pilników we Lwowie i może wszelkim wymaganiom odbiorców tak pod względem terminu dostawy, jakoteż gatunku i ceny — zadośćuczynić.

Jednorazowa próba wystarczy do przekonania się o znakomitej jakości naszych wyrobów.

Prosimy zatem tylko we własnym dobrze zrozumiałym interesie, iść do tylko pilniki marki „GRAKONA”, która w zupełności dorównują pilnikom zagranicznym.

„GRAKONA”

Bydgoska Fabryka Pilników i Narzędzi T. w. Akacji.
Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 7/8.

SUKNIE BALOWE i WĘZNIANE (Moda 1927)

poleca najtaniej
MAGAZYN „TRYKOTAŻY” pl. MARJACKI 5, w bramie 1040.

DLA MALARZY!

Klej w proszku
UNIVERSAL

rozpuszczalny
w zimnej wodzie
do naklejania farb
najlepiej i najtaniej
WYTWORNI KLEJU
UNIVERSAL POZNAN
zadaje się do drogerji
w i w składach farb



1 POKÓJ z 2 pokojami — kuchnia do wynajęcia. Od 1 do 3 popoł. ul. Wodna 4 A, mieszkanie Nr. 5. 10253

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz — Ulica Murarska 55, drzwi 6. 10221

SLUCHACZKA poszukuje mieszkania z wiatrem lub bez przy 1000. rodzinie. — Listy pod „Filozofka” do Adm. Wiek. 10202

KAWALER poszukuje duży jaskowy pokój w krótkim od właściciela. Oferty pod „Przemysłowiec” Samuel Heltzer, Sądowa Wisznia. 10257

5 POKÓJ z kuchnią — w pobliżu miasta poszukuje. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Łodziów Nr. 1. 10401

POKÓJ umeblowany z absolutnie oddzielnym wejściem, opałem i elektryką zaraz poszukiwany. Listy pod „Absolutnie” do Adm. Wiek. 10410

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, od zaraz, przy ul. 29 Listopada 11 B drzwi Nr. 12, II. piętro. Ogłoszenie od 2-3 popoł. 10170

POSZUKUJĘ się 2 pokoje z kuchnią komfort. Listy pod „Unowa do 15 stycznia” do Adm. Wiek. 10370

POSZUKUJĘ pokoju — z komfortem, z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzędnicza” 10348

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią w śródmieściu, od gospodarki za trzydziestą czynszem. Zgłoszenia do Adm. Bernardyńska 17. 10333

BOKS do wynajęcia zaraz. Lwów, Zielona 59. 10333

POSZUKUJEMY LOKALU SKŁADOWEGO z magazynem w parterze w śródmieściu. Zgłoszenia i warunki pod „HURTOWNIA” Piekarska 15. 10371

INTEL. pani znajdzie mieszkanie — ewentualnie z utrzymaniem. Katowice, Kłocza 14. 10336

POSZUKUJĘ pokoju, zupełnie niekremowane wejście, wprost z klatki schodowej. Listy z warunkami pod „Stachyda” do Adm. Wiek. 10400

POSZUKUJĘ dwóch panów lub panienek na mieszkanie. Łyczakowska 4. I. piętro, 5 schodów. 10391

MATERACE Za gotówkę i na raty OTOMANY

kanapki i fotele do rozkładu poleca najtaniej E. Hazyler, Sobieskiego 21

BATERIE

do lamp kieszonkowych — Baterie do radiofonii — Ognia mokre i suche — gwarantowanej jakości — fabryki elementów „Inorgor” Warszawa, zastępstwo Polska Sp. WUL-KAN” Pasat Mikołowska, Tel. Nr. 1-15. 23

Kto chce

znaleźć korzystny sposób dla swych produktów i towarów.

Kto szuka

dobrych klientów wśród najszerszych warstw.

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowy

na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego ożali reklam

sowiec

wynagradza

wydatki czynione na ogłoszenia.

CZYTAJCIE

WIEK NOWY

FRONTOWY pokój umeblowany, z klatki schodowej wynajmę Kadecka 6; II. p. na prawo, od 2-3. 10352

POKÓJ umeblowany dwuosobowy osobne wejście do wynajęcia. Hahn, Kopernika 3. I p., II. sch. 10412

Małżeństwa

DWÓCH kawalerów, niższej funkc. państw., pragną tą drogą poznać dwie młode i intel. panny z posagiem 3-4 tys. zł. w celu małr. Listy wraz z fotografiami proszę nadsyłać do Adm. Wiek. pod „Brunet i Blondyna” 10381

JEDNOMIESIĘCZNY kurs najmłodszym wyrobów włókoszowych białych i kolorowych haftów. Ojciec bardzo niski. Jachowicz 17, II p. na prawo. 10359

STENOGRAFIJ wycena DARMO, listownie. Redakcja Stenografii Polskiej. Warszawa, Szczygły Nr. 12. 3314

UCZELNIA pisanie na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy z 15 — Józef Michałski, Lwów, ul. Sobieskiego 12. 10381

KURS KROJU, modelowania i szycia rozpoczynają pierwszorzędną koncesjon. szkoła „STEFANIA”, Lwów, ul. Szaszkiewicza 4, naprzeciw policji. 10138

KONCES. KURSY HANDLOWE

Z. Olszewskiego Kurkowa 38 T. Isf. 31-14.

przyjmą do 15. b. m. WPISY na nowe kursy:

1. handlowe 5 mies. dla dorosłych;
2. stenografij polskie, niemieckie i wyższe;
3. pisanie na maszynach.

Informacje i wpisy od g. dz. 10-12 i 3-6. 112

MILJARDER FORD cały swój majątek zdobył dzięki współpracy żony i własnej szybkiej decyzji we wszystkich interesach. Jeżeli więc jesteś jeszcze wolnym, czy wolną — decyduj się szybko i natychmiast do „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 38. Szybka dyskretna zapewniona. Wybór olbrzymi. 2637

ZAKŁAD fryzjersko-kosmetyczny Berty Thiel pl. Trybunalski 1, mezanin — wykona tanio w krótkim czasie wszelkie roboty tego zakresu. 10328

WPISY na 1) KURS KROJU i SZYCIA, 2) KURS MODNIARSTWA, przyjmują codziennie Krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie, pl. Smolki 3, od 10-1 godziny w tygodniu. 10340

NAUKA

KURS dla fachowych modniarek; gwarantowa doskonałego wyuczenia. Ulica Piekarska 3, I. p. 10355

ABSOLWENTKA seminarium poszukuje lekcji — z zakresu szkół powszechnych i niższego gimnazjum. Listy pod „Seminarzystka” do Adm. Wiek. 10340

KONCES. przez Ministerstwo W. B. i O. P. KURSA KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA damskiego z prawem wydawania

SWIADECTW — prowadzi absolwent wyższej Akademii Krowy w Paryżu i w Dreźnie — BINDER — LWÓW, GLINIANSKA 4, (boczna Piekarskiej). 59927

NAJSZYBSZA metoda wyuczenia języków nowożytnych. „Ecole française” Batorskiego 34. 10245

STUDENTKA obecnie lekcje z niemieckiego gimnazjum, wydziałów z niemieckim — z ewent. dopłatą. Listy pod „Perłowna” do Adm. Wiek. 10337

LEKCJE na FORTEPIANIE i CYTRZE

Prof. Marjan Lipiński.

Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. Zespoły cytry. — Plac Marjański 7, II. piętro. 3474

NA SKRZYPCACH, mandolinie, gitarze — nauze

z szybko i łatwo rytmicznie grać z not jakoteż i teoretycznie przedmiot. Listy pod „Kapelmistrz” do Adm. Wiek. 10401

MATEMATYKI, przyrody

fizyki, chemii (pomoc — egzamin — natura) — udziela profesor, Antoni Goł. I. p. od 3-5. 10339

STUDENT z filozofii — pragnie korespondencje w zakresie gimnazjum, specjalność: jezyk niemiecki, francuski i łaciński. Warunki niewygórowane. Władość: Kazimierz Zarasński Lwów, Chocimczyzna 17 — parter, na lewo. 10121

POSZUKUJĘ nauczycielki z francuskim do uczenia latniej dziewczynki — na wieś. Odpisy świadectw — wraz z podaniem warunków nadesłać: Pisarzówka, I. Dunajów, Dwór. 10340

20 ZŁOTYCH kompletny kurs stenografii polskiej, niemieckiej i francuskiej. Batorskiego 44. 10244

KURS TANCÓW. W pierwszą szkołę tanców Henryk Brysiowej, tam. francuskiej przy ul. Ratuszowej 23, rozpoczynają się kurs walekacji tanców modnych i salonowych. — Tancę prowadzi prof. Robert Horst. Ceny niskie. 34687

Posad poszukują

INTEL. rutynowana bona, izraelitka, z długoletnią praktyką, poszukuje posady do starszych dzieł. — Łaskawe zgłoszenia pod „Wilma” do Administr. Wiek. 10235

ZDOLNA maszynista twarzą szuka stałego zajęcia lub prywatnie. Listy pod „Kosmetyka” do Admin. Wiek. 10236

PIERWSZORZĘDNA siła, 6 lat praktyki w wszystkich działach administracji, specjalność: wszystkie rodzaje reklam. Maszynista, język niemiecki, obejmuje posadę. Listy pod „Samodzielność Koneksje” do Admin. Wiek. 10256

PIANISTA — znakomicie grający do tańca przyjmie zamówienia sam lub z zespołem jazz-bandowym na wieczorki prywatne, — dancingi i bale. Zgłoszenia Ochrońce 11 A, parter, na lewo, między 3-4 89741

LEPSZA służąca poszukuje posady do wszystkiego od 15-go. Listy do Admin. Wiek. pod „Długoletnia”. 10156

ZA WYROBIENIE posady rządowej na poczet gdzie pracowałam, lub prywatnie kasjerki, dam 300 zł Listy pod „Zaraz” Admin. Wiek. 10261

PANNA z kilkuletnią praktyką handlową, obnażona z buchalterią i korespondencją, piszącą na maszynie poszukuje posady. Listy pod „J. J. 9” do Admin. Wiek. 10127

SPECJALISTKA balowych tańców poszukuje pracy po domach. Listy do Admin. Wiek. pod „Niemka 10” 39892

PANIENKĘ intel. z ukończonym II. kursom sem. poszukuje posady jako nauczycielka lub wychowawczyni do dzieci. — Może przyjąć też posadę ekspedientki w aukcji. Listy pod „Inteligentna” Admin. Wiek. 9008

JAN FERDIUK, Sienakowiec p. Hrodienka, znający robotę maszynierzy rymskiej i tapicerską z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. 137

CHŁOPIEC intel. z dobrej rodziny, lat 14, poszukuje pracy jako praktykant do sklepu lub na poczcie. — Listy pod „Posłuszny” do Admin. Wiek. 10369

INTEL. osoba, pracownia, kamorna, milej powściągliwości poszukuje samoistny zarządek na folwark. Listy pod „Szczęść” do Admin. Wiek. 10366

GOSPODYNIA poszukuje posady zarządk lub do 1 lutego do dworu lub na plebanie. Rozumie się na kucharstwie, gospodarstwie i hodowli drobin. Zgłoszenia Poczta restante A. M. Zagrzebie do Jarosław. 10365

PIERWSZORZĘDNA bielniczka poszukuje szyciela w prywatnych domach. — Listy pod „Bielińska” do Admin. Wiek. 10350

2.000 ZŁ. KAUCJI — dam firmie (500 zł. na własność osobistą prywatną), która da mi posadę buchaltera, kasjera, urzędnika prywatnego, magazyniera lub t. p. we Lwowie względnie w prowincji. Listy pod „F. R.” do Admin. Wiek. 10343

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje miejsca do browania do kamienicy — blisko miasteczko. Listy pod „Bezdzietni 800” Admin. Wiek. 10340

SAMODZIELNA korespondentka polska — niemiecka szuka posady, możliwie je dnorazowej. Listy pod „Stonotyp” do Admin. Wiek. 10338

INWALIDA w obrobie Lwowa, bez zajęcia, obejmie jakiegokolwiek posadę — za portiera lub biletera. Frączek Stanisław, Kleparów 50 10363

MŁODA INTELIGENTNA osoba poszukuje posady sprzedawczyni w jakimkolwiek magazynie — lub tym podobnej. Zgłoszenia do Wiek. Nowego „Piła” 9009

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziono na mi książkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, Kapitan rezerwy Witold Wondrausch 10374

ZGUBIŁAM czarną portonotkę damską dnia 1/1 1927 w kinie Patamorga Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Admin. Wiek. Nowego. 10045

UNIEWAŻNIAM zgubiono dokumenty na nazwisko Józef Tomana. 10413

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami zostanie przyjeta. Rynek 15, I piętro. 10240

ZARZĄD dóbr Litwinów poszukuje zdolnego ogrodnika — pszczelarza od 1. marca. 10229

POSZUKUJE pianistki — rutynowanej na stałe. — Restauracja Weinstock ul. Gródecka 27. 10128

FRYZJERA (fryzjerke) — damskiego poszukuje zaraz Stawiarz. Lwów, pl. Bernardyński 1. 10097

POSZUKUJE zaraz ludzi do łapania kamienia. — Szaszkiewicz, piaskownia, ul. Paulinów. 10104

POSZUKUJE osoby intel. anajęcej się na pielęgnację dziecka do jednorocznego entopczyka. Zgłoszenia: Sykstuska 19, I. soko dy, 3 piętro, na prawo. — 10397

MŁYŃ AX LBPADA, Lwów, 2 Kiewska
poszukuje zdolnego kierownika do naprawy maszyn.

NOTARIJAT w Rożniatynie, przyjmie solycytatora Polaka, kawalera, biegłego w spadkowym 83

MONTER WODOCIĄGOWY z dłuższą praktyką — znajdzie korzystne zajęcie. Oferty z odpisami świadectw pod „Monter wodociągowy” do Admin. Wiek. 10399

PRZYJME dziewczynkę do nauki szycia. Szepczych 41, podwórko, drzwi 3. 10385

CHŁOPCA do obsługi biurowych przyjmujemy. Spółdzielnia, Heleny Dąbrowskiej 7. 10387

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami, Polka, zostanie zaraz przyjeta. Ul. Pańska 21, II. p. drzwi Nr. 9, front. 10024

FABRYKA broni i maszyn ARMA pl. Bema 3, przyjmie kilku chłopców do nauki. Zgłoszenia w Dyrekcyj. w godzinach ran-nych. 10248

POSZUKUJE posługaczki zaraz. Ul. Św. Teresy 2 C III piętro, radczyni. — 10332

PRZYJME manikurzystkę do nauki. Kantorowa, ul. Boimów 6, II. p. róg Halickiej. 10360

Poszukujemy KORESPONDENTA

kawalera, p-zącego biegle na maszynie, znającego j-zyk niemiecki, obeznanego z prowadzeniem ksiąg. — Zgłoszenia z odpisami świadectw należy przysłać najdalej do 15. stycznia pod adresem: „Wanda”, Zakłady Chemiczne, Kr. st. Łódź.

DZIEWCZYNA do dalekiej i do pomocy w domu, potrzebna zaraz. Koralska 6, II p. oficyjny, Samborska. 10322

WIĘKSZY młyn parowy poszukuje młynarza, nieprzekraczającego lat 50 — z dłuższą praktyką. Zgłoszenia Młyn parowy Grun i Gorenstein, Horochów. 10390

POTRZEBNY rozwodzieli pieczywa za kancją. Ulica Żyżńska 3 (w tyle Szkoły Przemysłowej). 10375

PRACOWNIA Szkółkarskiej Klonowicz 16, — szyć suknie balowe, kostiumy i przerabia; na rąty. Panienci do nauki przyjmie. 10376

SŁUŻĄCA poszukiwana — z dobrymi świadectwami do wszystkiego. Zgłoszenia między 4-5 na Stadlerów — Krakowska 4, II. piętro. 10341

POSZUKUJE zdolnej manikurzystki od zaraz. Gólska, Bernardyński 17 — 10334

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Leopolda HISSA, ulica Legionów 33, II. piętro — przyjmie natychmiast na praktykę ucznia lub uczennicę. 10364

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz. Dr. Klara Fenersteinowa, Potockiego 21, I. p. wejście przez ganek. 10055

SPRZEDAM kamienicę — przy ul. Kętrzyńskiego. — Potrzeba gotówki 8.000 dolarów. Listy do Admin. Wiek. pod „Sposobność”. 10088

KUPIE i parcelę około 300 sążni ewentualnie małą willę blisko tramwaju. — Listy pod „Gotówka” do Admin. Wiek. 10056

NA FILMY specjalny magazyn do wynajęcia. Karol, Bernstein 17/III, — między 1-3. 3902

KOMPLETNA syplalnia dębowa, w bardzo dobrym stanie okazuje do sprzedania. Do oglądania między 1 a 2-łą odwiedzić przy ul. Nabielek 45, — Inż. J. Eischmann. — 10040

KOZA GORSKA kotna — jest do sprzedania, 4 litry mleka. Łyczakowska 108 — Iwanowska. 10027

MASZYNA DO PISANIA w dobrym stanie także do sprzedania. Sykstuska 38 A. I. p. Sekretarjat. 10396

Firma
I. DREXLER I SYNOWIE
P. K. A. T. U. L. N. 2
przerabi i por. yw. NAJLEPIEJ 149
w 24 GOLZIN CH
KOLDRY I MATERACE

SADOWA WISZNIA — sprzedam ładną, większą realność wolną, duży ogród za 1.200 dolarów. — Bratner, Głowińskiego 23 10284

PARCELE 200 sążni przy ul. Potockiego i 250 sążni przy ul. Gasehowskiej — sprzedam także CIELETTAS, Jagiellońska 17, — 10281

JABŁKA renoty Kulona i Kaselskie oraz Kalwile — do sprzedania. Poczta W. r. st. kol. Sokal lub Belz, Rogowski. 10377

KUPIE używany przywóz do motocykla, może być zniszczony. Listy pod „Przywóz” do Admin. Wiek. 10398

GWÓZDZIE, ŚRUBY, DRUTY
poleca
Karol Paszanda handel tow. — r. w. elaznych
LWÓW UL. PAŃSKA 16 7

WSPANIAŁE płaszczowe — kapy na dwa łóżka i stoł zagraniczne, najlepszego gatunku okazują — do sprzedania. Nowy Świat 4, parter, na lewo, od 12-4. 10303

KAMIENICE — sprzedam bez pośrednika. Listy pod „9.000 dolarów” Admin. Wiek. 10064

SPRZEDAM nożną maszynę do szycia. — Dorożowa wekna. Kopernika Nr. 26. 10295

ZŁOTO ZŁAGANE (50 gr. złota), meski, kieszonkowy kryty, marki „Patek” (36 rubinów) okazuje do sprzedania za 300 zł. Wiadomość: Krzywa 7, II. t., drzwi Nr. 4. 10142

Ceny znacznie zniżone
BIELIZNA DAMSKA
REFORMY — KOMBINACJE — POŁCZOCY
PRZEPIEKNY WYBÓR
CHUSTEK SZWAJCARSKICH
NAJLEPIEJ NIE NABYĆ U INNY
JOZEF NOWAK
PL. MARJACKI 6

DOM piętrowy na przedmieściu, sprzedam na dogodnych warunkach osobie średniej klasy. Chranowski, Zimorowicz Nr. 6. — 10142

SUKNIA BALOWA ze złotej lamy, zupełnie nowa oraz czarna, eksminta — do sprzedania. Wiadomość: Dekerta 11 a, wila. 9002

WÓZEK dzieliny oryg. „Brennabor” mało używany sprzedam. Od 2-5, — Bilikowa, Piaskowa 1. — 10397

KUPIE karkasowe dwunastotrawa w pobliżu przystanku tramwajowego. Zgłoszenia tylko właściciel pod „Kamienica” do Admin. Wiek. 10392

BUDZIK ZŁ. 10-
z mosiężnym werkiem 139
GUTERMAN, Sykstuska 14.

WILLA z komfortem, — 13 pokoi, stajnia, garaż, magazyn, ogród, siedem pokoi, wolno, okolica parku Stryjskiego, sprzedam Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 1622 10319

SLICZNE KANARKI — gładkie i czarne, sennie i samice do sprzedania. — Potockiego 56, I. t., na prawo, od godziny 1-3-zej 10317

ZŁOTO, Srebro, Brylanty kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl — Sykstuska 43. 10174

SPRZEDAM parcelę 20 sążni dwu frontowa, 23 parkiem Łyczakowskim. — Wiadomość: Piotra Nr. 27 10275

ROZMAITE

AKUSZERKA Łatkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, dzw. 2, parter. — 10312

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — Wiatowa 27. Zadzwoń. — dozorcy w kafele. 10018

AKUSZERKA WAGNERO WA przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIE** 410 59, parter. — 10017

TOBERKI damskie skórzaną i jedwabną, toczki na akta w grubia i naprawa specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. — 29

INTEC, wdowa — weźmie dziecko na wychowanie od lat 4. Listy do Adm: Wiek pod „Wdowa“ — 10210

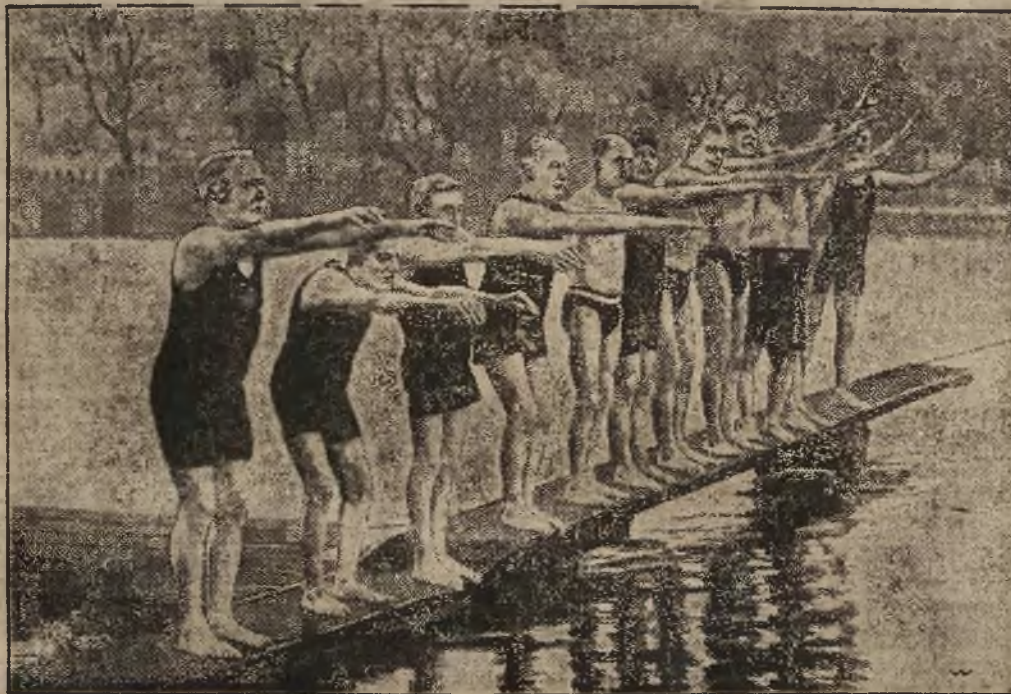
AKUSZERKA SIEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. — 10214

KUCHARZ — wykonuje znakomicie wszelkie zamówienia na bale, polowania, wczorki. Receptuje także na stałą posadę dworską lub sezonową. Ulica Miodnackiego 8, Ropelowski. — 9096

OBIADY smaczne na idro przy tawernie z 3 dni za 1 zł. 90 gr. i kieliszki za 60 gr. podaje się. UL. Główna 21. (parter prawy) od wpół do 3 do wpół do 4. — 10120

POSZUKUJE podrybek od 100 do tylnych dolnych — zapłać dobry procent, — może dać 2 pszoje z kucharz, mieszkanie. Listy pod „Hipopota“ do Adm: Wiek. — 10087

Start najstarszych pływaków.



W londyńskim Hyde-Parku odbyły się w czasie bardzo zimnej dnia zawody w pływaniu najstarszych pływaków, z których najmłodszy liczył 60 lat. Zwycięzcą został 76-letni W. Hodh nson (ostatni z naszej strony).

KOSTJUMY REDUTOWE tanio wypożyczam. Ulica Murarska 31, I. p. — na lewo. — 10208.

DO WYDZIERŻAWIENIA od VIII 1927, folwark 150 morgów w powiecie brzeskim. Inwentarz do odstepienia. Zgłoszenia Zarząd dóbr Obarzym, Dydnia. — 113

PRZEDSIĘBIORSTWO — dobrze prosperujący z blizami i magazynem — na przycepalnej ulicy śródmieścia poszukuje spółnika z wkładem 1,500 — 2,000 zł. Listy pod „Zysk“ do Adm. Wiek. — 10396

TOBERKI damskie skórzaną, jedwabną, dancinowe najnowszych kreacji wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. — 10082

LEKARZ — DENTYSTA przystąpi do apokli — na prowincji. Listy do Adm: Wiek pod „Doktor“ — 10351

STRYZJERKA z zagranicą nauką wykonuje masaż twarzy, ondulacje poconach przystępnych; manicure po 50 gr. Kantrowa, Beimów 6, II. piętro róg Halickiej. — 10361

POSZUKUJE dziurawy — arkusza na trafiki. Listy pod „Trafika“ do Adm. Wiek. — 10339

PIĘKNE introligatorskie papiery oklejowe (ręczne) wyrabia artystyczna introligatornia Krzywielek, Lwów, Piokarska 1 C. 144

SPÓŁNIK z kapitałem w branży cbawia poszukiwaną Zgłoszenia Gródecka 66 Sokolowski. — 10418

„Niewiasta“ w sklepie **EISENBERGA** Jagiellońska 11 a

UKNIE dla PAN, panienek i dzieci, **SZLAFROKI**, **BIELIZNA**, **TRYKOTAŻE**, **PONCZOCHY** o 12% niżej cen konkurencyjnych. — 3667

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKO-KOSMETYCZNYM **BERTY THIEL** pl. c. Trybunalski 1 — mezanin

wykonuje się na nowsze z graniczne farbowanie włosów farbą „Henne“ tanio i trwałe. — 0371

GŁÓWNY CENNIK NASION

NA ROK 1927

już wyszedł. — Wysyłka na żądanie.

Emil FREEGE

Kraków—Lubicz 33 i Sukleńnica 15/16

Lwów — Trybunalska 3. — 7

Siłę życiową i energię

zawdzięcza tysiące chorych Odżywczo-Vitaminowej Dra Brauna

„SANAVITAN“

Sanaviton zawiera na najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skroficznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, głównie w aptece: M. Ettinger, Lwów pl. Góreckich 14. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Kühler, Tow. Akc. Gdańsk. — 87

BŁYSZCZĄCE OCZY

podają urok twarz kobiecie. Fotograficzny „Phosphorus“ nadaje oczom blask promienisty i nieszkliwoci jego jest gwarantowany. Z. 7.50 Płyn do brwi „Norin“ zagęszcza brwi i cęsy. 7.50 Dr. CASPARY i Ska, Gdańsk, Oddział 103. — 26

FORDA Papucze pantofle

części składowe i akcesoria wszelkie, specjalne podczniki do Forda w dwóch tomach. poleca i wykonuje

Ceny obniżone dostawa natychmiast ze składu „ELIBOR“

Ska Akc. „L. J. BOR“ KOWSKI Kraków, Rynek 26 Ip. 3592 **FABRYKA** ul. Wronowska 4 boezna Koperni a. — 3751

Pierwszorządna chemiczna Pralnia i Farbiarnia **Józef ROTTER** w Bielsku Lwów, Sykstuska 20 — 63

przyjmuje wszelką garderobę (męską i żeńską) do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przystępne.

LOKAL OBSZERNY nadający się dla rzeźnika albo na skład skór lub farb, do sprzedania. Zgłoszenia: „Lokal“

Biuro ogłosz. Brücka, Kościuszki 2. — 1190

MASZYNY do SZYLIA **POLTYP**

MASZYNY do PISANIA

Dodatkowe warunki. 10403 JAGIELLOŃSKA 20.

Najskuteczniejszym środkiem

uśmierającym reumatyzm, nerw bóle, bóle mięśni, gościec, łamania i **SALIMENT**

WYROBU APTEKI KAROLA AUGENSTERN

Lwów, ul. Krasickich (róg Kazimierzowskiej). — 5

NAJSTARSZA i NAJSOLIDNIEJSZA F-ma

WALWINA RISENM N. Lwów Jagiellońska 17

poleca na Karawaty: **GRAMOFONY** zagr. różnych systemów. **PLETY** kraj. i zagr., ostatnie nowości taneczne, oraz śpiewy w wydaniu „Polydor“, „Co umbia“ i „Parlophon“.

Warunki dogodne. 76 Tel. 17 25.

W zakładzie kosmetycznym i fryzjerskim

BERTY THIEL

(p. ac trybunalski 1, mezanin)

usuwa się zapomocą najnowszych aparatów zmarszczki i nieczystości twarzy, czernienie nosa i rąk. Tamże wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali, farbowanie włosów oryginalną farbą Henne, strzyżenie włosów, — roboty perukarskie i manicure. — 1027